Nr. 216. Kraków, Niedziela 30 Kwietnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
z dwurazową	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
W innych państwach	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzedaje się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla nocnych zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 807.604.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Pichina, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. [illegible], ul. [illegible] 9; Biuro dzienników M. Hupenya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Suszyńska. — W Tarnowie M. Rosiach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Deklaracye stronnictw na zjeździe poselskim.

Kraków, 30 kwietnia.

Z mów i deklaracyj, jakie padły wczoraj na zgromadzeniu poselskiem w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej, wynika jasno, jakie nadzieje łączą wszystkie stronnictwa polskie z wielkiem politycznem dziełem, dokonanem przez rekonstrukcyę i ponowne wzmocnienie zespolenia narodowego, którego początek zaznaczył się na tem samem miejscu w pamiętnym dniu 16 sierpnia 1914 roku.

Przez rozgraniczenie kompetencyi dwóch najpoważniejszych i najodpowiedzialniejszych organizacyj politycznych i narodowych, na jakie zdobyć nam się było możliwem, przez wciągnięcie do wspólnej roboty tych, którzy chwilowo od niej się odsunęli, — wytworzono ściśle określoną platformę dla dalszej pracy narodowej. Jest to dzieło świadomych celu, poważnych i odpowiedzialnych czynników politycznych, dzieło, którego dokonanie Polska powita z radością i pełnem dla jego inicyatorów uznaniem.

Jak już w poprzednim numerze donieśliśmy, po mowie prezesa Bilińskiego, nastąpił wybór N. K. N. i jego prezydyum, poczem były prezes, obecnie zaś wiceprezesem tegoż wybrany

pos. Wł. Leop. Jaworski

przemówił następującemi słowy:

W chwili wyboru obecnego prezesa Koła polskiego i na tem posiedzeniu, na którem ten wybór został dokonany, oświadczyłem, że wedle mojego zdania prezesem Naczelnego Komitetu Narodowego powinien być prezes Koła polskiego. To się wówczas nie stało. Postawiłem później wniosek, oświadczając zarazem, że od pracy się nie cofnę, lecz pełnić ją będę na stanowisku, które będzie odpowiadało życzeniom prezesa. Pogląd o złączeniu obydwóch prezesur zwyciężył; prezes wyraził życzenie, abym objął stanowisko wiceprez. Naczel. Komitetu Narodowego, dostojne zaś obecne zgromadzenie podniosło te zmiany do znaczenia uchwały.

Wobec tego oświadczam, że obowiązki wiceprezesa N. K. N. przyjmuję i że je pełnić będę tak i dopóty, jak i dopóki pozwalać mi na to będą moje siły i moje przekonania.

Kiedy inaczej złożę i w N. K. N., działający pod mniam przewodnictwem, sprawozdanie z naszej pracy. Mam nadzieję, że sposobność nadarzy się do tego prędko. Ocenić wtedy będzie można trudności, któremy mieli do pokonania, i wydać sprawiedliwy, spokojny sąd o naszych błędach i zasługach. O ile jednak idzie o subjektywne przekonanie moje i członków N. K. N., to jesteśmy spokojni w naszem sumieniu i sumieniu obywatelskiem. Przetrwaliśmy wszystkie cierpienia i bóle, niosąc sztandar idei, która powołała do życia Legiony polskie. Byliśmy też tej idei narodowym wyrazem, bez którego nie mogłoby być mowy o żołnierzu polskim. Praca nasza stanowi podstawę, na której mogło się dokonać i dokonywa się piękne dzisiejsze dzieło konsolidacyi. Z tym samym zapałem i z tą samą wiarą w przyszłość pracować będziemy dalej.

Mowa Stanisława Tarnowskiego.

Imieniem Prawicy Narodowej wypowiedział Stanisław hr. Tarnowski następujące przemówienie:

W imieniu dawnej Prawicy sejmowej, złożonej, jak wiadomo, z grup kilku, mam zaszczyt oświadczyć, że wszyscy zgodnie z radością witamy dokonane porozumienie i zjednoczenie. Wstąpienie do Koła polskiego w Wiedniu tych posłów, którzy dotąd zostawali poza niem, powrót do Naczelnego Komitetu Narodowego tych, którzy byli z niego wystąpili, ściśle określenie kompetencyi Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego, są to rzeczy doniosłego znaczenia, ufam, że obfitego w dobre skutki.

W tym czasie przełomowym, kiedy się naszej sprawy, kiedy z przełomu musi wyjść jakaś przyszłość od przeszłości i teraźniejszości koniecznie różna, nie dla nas niebezpieczniejszego jak rozbicie: nic potrzebniejszego, jak jedność. Co nam ta przyszłość przyniesie, jak ją pojmują i jaką chcą zgotować te dwa mocarstwa, które dziś walczą z trzecim, tego nie wiemy. Ale to wiemy, powinniśmy wiedzieć, że głos polski tembardziej będzie słyszanym, że polski na konieć sprawy ten będzie silniejszy, im bardziej jedność okaże się jednozgodnym w pojęciu swojej sprawy, dążącym do jednego i w tej samej drodze do lepszej przyszłości.

Partye, stronnictwa, zawsze być muszą i być powinny: z ich różnych zdań i dążeń wynika w końcu ostatnia wypadkowa lepszego stanu rzeczy. Ale w chwilach stanowczych, kiedy chodzi o samą sprawę ojczyzny, kiedy ta sprawa musi wejść w nowy, a nieznaną: wtedy nie czas na różnice i rozterki stronnictw, wtedy w sercu jedne uczucia, w sumieniu jeden obowiązek, służyć wszyscy razem i użyć ze wszystkich sił, żeby ta szala losów, przeważyła się na dobrą stronę.

»Gdy ostatnia chwila zgon w życie przesila, przeważny bóle« — mówi poeta. Ból całej Polski dziś jest strasznie srogi: ale chodzi o to, by nastąpiło przesilenie zgonu w życie, nie Boże broń — przesilenie resztek życia w gorszy zgon. To dobre przesilenie zaś możliwe jest wtedy tylko, jeżeli będziemy jednością silni. W naszem nieszczęśliwem położeniu jest i ten ból, ten dodatek straszny, że na swój los wpływać możemy tak mało, stanowić o nim będą silniejsi od nas. Ale rozbici, rozdzieleni na partye o różnych opiniach i dążnościach, nie moglibyśmy już wpływać wcale. Powinniśmy stać przed drugimi jak naród, który cały jednako czuje, jednego chce.

Dlatego wszelkie zbliżenie, zjednoczenie między nami jest dobrym czynem, jest rzetelną usługą oddaną ojczyźnie. Do tegośmy doszli, nie bez ofiar, które każde grono ludzi musiało złożyć ze swoich nie przekonań, ale zdań i sposobów widzenia — nie bez zasługi wszystkich. Tu pozwolę sobie wspomnieć, tem śmielej, że mojej osobistej pracy i zasługi w tem nie było — wspomnieć, że stronnictwo, do którego należę, że moi najbliżsi nawet polityczni i nietylko polityczni przyjaciele, pracowali nad tem zbliżeniem gorąco, nie bez skutku.

To, co się stało, jest dobre. Strzeżmy się, żebyśmy z tej dobrej drogi nie zboczyli, ale na niej stali wiernie, wytrwale wszyscy. Ta dobra droga, to polityczny kierunek sprawy w ręku Koła polskiego, to obowiązek Naczelnego Komitetu Narodowego pieczy nad bytem i rozwojem bohaterskich Legionów, to ubezpieczenie Polski od tej przemocy, która nietylko gnębi i zabija, ale jeszcze i psuje, to tradycyjne przykazanie, dane nam przez naszą historyę, przez całą naszą przeszłość, dobrze ujęte przez Szujskiego w słowach »Z Zachodem przeciw Wschodowi«. Tak było za Turków, tak jest i dziś — i my nie siebie samych tylko, my zachodniego świata, my jego cywilizacyi, my Wiary i Kościoła bronimy, a ich przedmurzem jak byliśmy przed wiekiem, tak jesteśmy dziś, choć słabi i da Bóg będziemy i zostaniemy zawsze — mocniejsi.

Gdy ucichły się oklaski, któremi przerywano i nagrodzono tę mowę weterana konserwatystów krakowskich, wygłoszoną z właściwą mu swadą, zabrał głos

pos. Ignacy Daszyński

i przemówił następującemi słowy:

W imieniu lewicy Naczelnego Komitetu Narodowego mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie:

Wybór nowego Naczelnego Komitetu Narodowego jest ostatnim aktem zjednoczenia wszystkich stronnictw polskich Galicyi. Z tysiąca ran krwawiącemu społeczeństwu polskiemu oszczędzone być odtąd mają rany, bratnią zadane ręką. Jedność w tej sali wyborem Komitetu zadokumentowana, jest politycznym wyrazem obowiązku, jaki na nas włożyły szczęśliwsze niż w innych zaborach Polski losy. Wolność wiary i języka ojczystego, samorząd kraju i gminy, udział w rządach państwem, zdobywane i rozszerzane przez pół wieku w granicach Austryi, włożyły na kraj nasz obowiązek wobec reszty narodu, który cierpiał okrutne prześladowania za każdy poryw, za każdą niemal myśl o wolności. Z obowiązku tego wobec siebie i wobec drugiej dzielnicy Polski powstał N. K. N. w dniu 16 sierpnia 1914 r. Powstały Legiony polskie, okryte dzisiaj na niezliczonych pobojowiskach sławą bohaterów. Polski rozum stanu dążący do samodzielnego bytu państwowego, przyjął wówczas na siebie przedstawicielstwo polityczno polskiego oręża. Wypełniony w ten sposób obowiązek narodowy Galicyi musiał wpłynąć i wpłynął na cały naród i natchnął go nadzieją, że z krwawego odmętu wojny światowej nie wróci już nigdy pod dawne jarzmo rosyjskie, że będzie wolnym w wielkiej europejskiej rodzinie narodów.

Jedność nasza nadzieję tę krzepiła, zwiększając siłę czynu polskiego, podnosząc jego wagę u obcych. Zmuszała do moralnego posłuchu niesforność w domu, budziła szacunek w całym świecie. Ona jedna przetworzyć może duszę narodu rozbitego przemocą na dzielnice, podzielonego kordonami, rozdzielonego w sobie nawet na tych polach, gdzie rozbicie równa się śmierci narodu.

Czyn wielki zjednoczenia, dokonany przez nas w ostatnim czasie, musi się odbić echem przedewszystkiem w Królestwie Kongresowem i stać się braciom przykładem, że jedność jest możliwa w Polsce. Tylko na tej drodze też możliwem się stanie upragnione przez wszystkich nasze porozumienie się z przedstawicielstwem Królestwa.

Niechaj strwożone wojną, znękane i przyszłości niepewne, społeczeństwo nasze zaczerpnie z jedności przywódców swoich uspokojenie, że ci przywódcy nie myślą o żadnym interesie stronniczym, lecz całość narodu mają na oku. Niechaj społeczeństwo poczuje się w zwartości polityków silniejszem wobec wpływów zewnętrznych, chcących nas rozdwoić i przez to osłabić. (Oklaski).

Ktoby zaś sądził i na to liczył, że jedność dzisiaj dokonana będzie tylko pozorną i ku temu użytą, abyśmy zapomnieli o naszym świętym celu narodowym, w całym narodzie spotka się z najsilniejszym oporem i potępieniem. O celach zaś narodu zastrzegamy sobie wypowiedzenie się na posiedzeniu Koła Polskiego,

(Oklaski).

Następnie pos.

Ludomił German

przemówił w następujący sposób:

Dzień dzisiejszy kończy okres ciężki, smutny, w życiu społeczeństwa naszego. Na tle srogich, strasznych wymagań niesłychanej w dziejach wojny, toczyła się też w umysłach i sercach obywateli tego kraju bolesna walka między zapałem a przygnębieniem, między nadzieją a rozpaczą. Z walki rozumów i rozterki czynów, trzeba było szukać wyjścia, wybierać drogę z pośród rozlicznych mniemań, dążeń i wierzeń, drogę zgodną z obowiązkami, nałożonemi nam przez przeszłość, a wiodącą ku lepszej przyszłości. Ocenialiśmy spokojnie i z wyrozumiałością wszystkie wątpliwości, wahania się i trwogi, szarpiące serca rodaków, a chociaż sami nie ustąpiliśmy ani na krok, ani na chwilę z drogi, wskazanej nam serdecznym porywem duszy narodu, tem wołaniem potężnem, które odezwało się w tej sali dnia 16 sierpnia 1914 r. a było echem wiekowych krzywd i cierpień i w milionach serc odgłos znalazło, to jednak czekaliśmy spokojnie, aż to wołanie przezwycięży wszystkie trudności, przełamie wszystkie zapory i złączy nas razem w silne szeregi do walki z odwiecznym wrogiem i gnębicielem narodu naszego.

Dzień dzisiejszy spełnia nasze nadzieje i oczekiwania i życzenia, łączą się stronnictwa pod wspólnem kierownictwem, poddając się dwom instytucyom, na których barkach spoczywa odpowiedzialność za naród i jego losy, serdecznym uściskiem zwierają się ciężko doświadczone prawice na prawo i lewo, wiążę się łańcuch najszczerszego i najgorętszego umiłowania wspólnej pracy. (Oklaski). Wdzięczność prawdziwą czujemy dla tych mężów, którzy do dzieła tej zgody przyłożyli rękę, wdzięczność dla wszystkich, którzy umieli odłożyć na bok uprzedzenia i niechęci, a wierzymy głęboko, że od tej chwili wszelkie próby rozstroju, wszystkie usiłowania mącenia duszy narodu pozostaną płonnemi i nieszkodliwemi pomysłami politycznych marzycieli.

Ale dzień ten, usuwając jednę z przeszkód na wielkiej drodze, wkłada na nas większą i cięższą jeszcze odpowiedzialność, niż była ta, której ciężar ugniatał nasze barki. Wojna i jej konieczności, jej zmienne koleje, utrudniały nam związek z tymi, na których zaufaniu oparci, spełniamy trudne obowiązki, podały ich w rozsypkę, pchnęły w niedolę, a nas pozbawiły najskuteczniejszych środków do obrony ich praw i skrępowały nasze usta i ręce. Wytrwać mimo wszystko na drodze, którą nam i im wskazały rozum i serce, było w tych warunkach naszym jasnym, niewątpliwym obowiązkiem. Ale dziś, gdy wśród zamętu wojny, i tysiącznych zagadek, trzeba składać cegły na budowę przyszłości i gdy o losach narodu naszego mają rozstrzygać mocarze, dzierżący miecz w ręku, gdy sprawa polska wyłania się z mroków zapomnienia i zmusza świat cały do szukania sposobności jej załatwienia, gdy droga ku spełnieniu naszych pragnień coraz krótsza ale najeżona olbrzymiemi trudnościami, gdy w narodzie naszym napięte wszystkie nerwy, natężone umysły, a drżące niepokojem serca, — w takich warunkach nawoływać obywateli naszych do milczącej wytrwałości, do spokoju i dalszych ofiar, brać na siebie obowiązek dalszego przewództwa, żądać dalszego zaufania, to wzmaga stokrotnie odpowiedzialność naszą wobec własnego sumienia, wobec dzieci i wnuków, wobec dziejów i narodu. Czujemy to wszyscy, że musimy wytężyć wszystkie siły naszej duszy, wszystkie ponieść ofiary, by sprostać tej odpowiedzialności. Musimy stać się godnymi tych naszych bohaterskich Legionów, które pchnęliśmy do walki, musimy wszystko uczynić, aby ich krew ofiarna nie płynęła na marne, obok ich czynu orężnego musimy stawić czyn polityczny. Nie wolno nam popełniać błędów i wahania się w chwili decydującej, nie wolno też folgować krewkości i nastrojom — z zimną rozwagą stać nam na straży przyszłych losów narodu. (Oklaski).

Z uczuciem wdzięczności, że nam Bóg dał dożyć tego dnia pociechy, łączymy gorące wezwanie do towarzyszów pracy na prawo i lewo, byśmy nadal zgodnie i z wzajemnem zaufaniem szli dalej po ciernistej drodze, na której krańcu przyświeca szczęśliwsza przyszłość narodu i jego zbawienia — słońce. (Oklaski).

Imieniem Stronnictwa Ludowego przemówił wreszcie

poseł Witos

następującemi słowy:

Czcigodni panowie! Po przeszło pół wieku ucisku i cierpień, jakie przechodził nieszczęśliwy naród polski, po latach walki, nadziei i zwątpienia, nadeszła chwila, która nadziei — wierzymy — dała pewność, że niewola wiekowa się kończy, że wolność świta i nie jest daleko. Dzielnica nasza, która się cieszyła względną wolnością i możnością narodowego rozwoju, zrozumiała i spełniła swój wobec Monarchy i państwa obowiązek i synów swoich wysłała ochotnie na pole walki, w szeregi Legionów i armii, w tej nadziei i przekonaniu, że z tej walki bezprzykładnej, z tego potopu krwi i ogromu zniszczenia, wolna samoistna Polska powstanie. Zrozumiano, że to stać się musi wszelkiemi ofiarami, na jakie tylko stać każdego Polaka z osobna i wszystkich razem. Zrozumiano, że musi nastąpić ujednostajnienie myśli i dążeń polskich.

Stronnictwa polityczne polskie, stawiające wyżej interes narodowy, ponad interesa partyjne i ambicyę, robiąc ciężką ofiarę ze swoich przekonań i programów, okazały to czynem, że są zdolne do wszelkich ofiar na ołtarzu ojczyzny złożonych. Wyrazem tego jest połączenie się wszystkich politycznych partyj polskich w jeden obóz — obóz polski.

Witając imieniem Stronnictwa Ludowego ten wielki i radosny objaw, choć zupełnie naturalny, mamy tą nadzieję, że będzie on fundamentem, na którym wolność ojczyzny zbudowana zostanie

(Burzliwe oklaski)

Na tem zakończyło się wczorajsze zgromadzenie, które niewątpliwie poważny wywrze wpływ na konsolidacyę wszystkich sfer społecznych i sprawom polskim zdrowe wytyczy kierunki polityczne.

Uczestnicy zebrania poselskiego.

W zebraniu wczorajszem wzięli udział następujący polscy członkowie Izby panów:

St. H. hr. Badeni, Andrzej ks. Lubomirski, Zdzisław hr. Tarnowski, Stanisław hr. Tarnowski, dr Leon Biliński, dr Bobrzyński, dr Władysław Czaykowski, Maryan Dydyński, Adam Jędrzejowicz, dr St. Smolka, Antoni hr. Wodzicki.

Posłowie parlamentarni: Angerman, dr Banaś, dr Biały, dr Bobrowski, dr Buzek, Daszyński, dr Dębski Władysław, dr Diamand, ekscel. Długosz, Dobija, dr German, Gondek, bar. Goetz-Okocimski, dr Gross Adolf, Haller Cezary, Jabłoński Winc., Jachowicz, dr Jaworski Wł. L., prezes N. K. N., Jedynak, Kędzior, Klemensiewicz Zygmunt, Kleski Jan, dr Kolischer, dr Krogulski, hr. Lasocki Zygmunt, Lewicki Antoni, dr Loewenstein, dr Liebermann, dr Lisiewicz, dr Łazarski St., dr Marek, dr Matakiewicz, dr Michejda Jan (Cieszyn), Moraczewski, Myjak, Rauch, Rey hr. Mikołaj, dr Ignacy Rosner, dyr. Rychlik Ignacy, Ruebenbauer, Rusin, Serwatowski, Śliwiński, Śmiłowski, Średniawski, dr Steinhaus, St. Starowieyski, dr Stesłowicz, dr Tertil, Witos, Wysocki, Zarański, Zieleniewski.

Posłowie sejmowi: dr Bandrowski, dr Bardel, dr Bernadzikowski, Burzyński, Dąmbski Aleksander, Dzieduszycki hr. Władysław, Federowicz Jan Kanty, Garapich, dr Hupka, dr Jabłoński, dr Jahl, Konopka bar. Jan, Krasicki hr. August, Laskowski Kazimierz, dr Maiss, dr Mars Antoni, Maryewski Franciszek, Męciński Józef, ks. Michalik Jacenty, Moysa-Rosochacki, Mycielski hr. Edward, Neuman, Niezabitowski Stanisław, marszałek krajowy, Nowosielecki St., ks. Okoń, dr Piłat Tadeusz, Riedl, Sare, dr Schaetzel, Schnell Oskar, dr Skrzyński Stefan, Srokowski Konstanty i Żardecki Bolesław.

Obecni byli również rektorzy uniwersytetów krakowskiego profesor dr Kostanecki i lwowskiego profesor dr Dembiński.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 29 kwietnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na północ od Młynowa nad Ikwą wyrzuciły oddziały armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda nieprzyjaciela z jego przednich pozycyj. Jeden rosyjski oficer oraz 180 żołnierzy dostało się do niewoli i zdobyto jeden karabin maszynowy. Zresztą zwykłe walki działowe.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj po południu zwrócił nieprzyjaciel żywy ogień działowy na płaskowzgórze Doberdo oraz na przyczółek mostowy Gorycyi jak i na poszczególne miejscowości poza frontem.

Nasi lotnicy obrzucili ciężkiemi bombami dworce w Cormons i San Giovanni di Manzano.

Także na froncie Dolomitów była walka działowa miejscami dość gwałtowna.

Na Col di Lana odparliśmy ponowny nieprzyjacielski atak na nasz punkt oparcia na grzbiecie.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 kwietnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 kwietnia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na froncie między kanałem La Bassée i Arras trwa dalej żywa, dla nas skuteczna, walka minowa.

Wokolicy Givenchy en Gohelle poczyniliśmy nowe postępy i odparliśmy krwawo dwa tam wykonane silne angielskie ataki granatami ręcznymi.

Wokolicy Mozy rozbiły się ponownie francuskie kontrataki na wzgórze »Mort Homme« i na wschód stamtąd.

Nasze działa obronne ściągnęły na dół francuski dwupłaszczyznowiec na południe od Moron Villieres (Szampania). Jadący nim zginęli. Nadporucznik Boelke zestrzelił na południe Vaux czternasty nieprzyjacielski samolot.

Wschodni teren wojenny.

Na południe jeziora Narocz wykonały nasze wojska wczoraj wypad celem dalszego ulepszenia odzyskanych dnia 26 lutego pozycyj obserwacyjnych, poza trzymanemi przez nas przed 20 lutego okopami. Rosyjskie pozycye między Stanaroczami a dobrami Stachowce zostały wzięte. 5.600 jeńców wraz z 56 oficerami, w tem czterech oficerów sztabowych, oraz jedno działo, 28 karabinów maszynowych i dziesięć miotaczy min wpadło w nasze ręce. Rosyanie ponieśli nadto ciężkie krwawe straty, które przy nocnym, w gęstych masach wykonanym kontrataku jeszcze się znacznie zwiększyły. Nieprzyjaciel nie zdołał nic ze straconego terenu odzyskać.

Nasze okręty powietrzne zaatakowały urządzenia kolejowe koło Wenden i na linii Dźwińsk—Rjezyce.

Bałkański teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Poddanie się Kut el Amary.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 kwietnia.

Wielka główna kwatera.

Zamknięte w Kut el Amara siły zbrojne angielskie musiały się poddać dzielnym tureckim wojskom oblężniczym. Przeszło 13.000 ludzi dostało się do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Odrzucona propozycya.

Konstantynopol, 30 kwietnia.

Generał Townshend ofiarował poddanie Kut el Amary wraz z wszystkiemi znajdującemi się w mieście działami oraz zapłacenie jednego miliona funtów za wolny wymarsz swych wojsk. Propozycyę tę odrzucono.

Narady w głównej kwaterze niemieckiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Kolonia, 30 kwietnia.

»Koeln. Ztg.« donosi:

Narady, odbywające się w głównej kwaterze niemieckiej w sprawie zatargu z Ameryką, mają już być ostatniemi w tej sprawie. Celem wizyty amerykańskiego ambasadora berlińskiego Gerarda w głównej kwaterze niemieckiej było pragnienie osobistego omówienia położenia z kierującemi osobistościami niemieckiemi. Prawdopodobnie Gerard otrzyma osobiście ostateczną odpowiedź rządu niemieckiego.

Możliwość porozumienia niemiecko - amerykańskiego.

Rotterdam, 30 kwietnia.

»Herald« donosi z Waszyngtonu:

Ostatnie rokowania, prowadzone przez ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie Bernstorffa z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingiem, **wykazały możliwość porozumienia między Niemcami a Ameryką.**

Finanse Anglii.

Przedstawiony niedawno przez rząd angielski parlamentowi preliminarz budżetowy zawiera cyfry, które dowodzą, że Anglia, choć najbogatszy kraj na świecie, nie wytrzymuje wojny pod względem finansowym tak dobrze, jak się spodziewała w czasie, kiedy to jeszcze Asquith zapowiadał, że nie wdając się w wojnę Anglia straci tyle, ile może stracić wojnę prowadząc. Z drugiej znów strony preliminarz angielski jest o tyle ciekawy, że pokazuje inny system pokrywania wydatków wojennych, niż w państwach centralnych. Mianowicie podczas gdy państwa centralne konsolidują swoje długi bieżące w peryodycznie powtarzanych pożyczkach wewnętrznych, to angielski zarząd finansowy mniej przywiązuje wagi do stałych pożyczek, za to jednak już teraz przykręca śrubę podatkową i zasila się bieżącemi podatkami, nie czekając na wynik wojny. To zaczyna się dziać już i w państwach centralnych, ale na mniejszą skalę. Tu i tam odmienne warunki ekonomiczne ludności podczas wojny są przyczyną odmiennych systemów.

Pierwsza pożyczka wojenna angielska wynosiła 350 mil. funtów szterl., druga 238 mil. (nominalnie 586 mil., lecz w tem przeszło połowa kwoty powstała z zamiany dawnych obligacyj państwowych na nowe), nadto była pożyczka walutowa zaciągnięta w dolarach na kwotę 50 mil. funtów szterl., — razem 638 mil. funtów szterl. (to jest 15.312 milionów koron). Właściwe koszta wojenne były jednak o wiele większe. Kanclerz skarbu Mac Kenna, przedkładając w kwietniu Izbie nowy budżet roczny, oświadczył, że potrzeba mu 1.825 mil. funtów szterl. (43.800 milionów koron). Z tego przeszło 502 mil. fszt. ma być pokryte z podwyższonych nowych podatków, pozostaje więc deficyt 1.323 mil. fszt., który musi być oprocentowany po 5 procent i amortyzowany po 1 procent, z czego urasta nowe obciążenie w kursie 79 mil. fszt.

Co się tyczy nowych podatków, to na przyszłość ma się pobierać opłaty od biletów na przedstawienia teatralne i kinematograficzne, tudzież na matche piłką nożną i wyścigi konne, w wysokości od pół penny do 1 szylinga. — Wszystkie bilety kolejowe, kosztujące ponad 9 pensów, podlegają teraz podatkowi od 1 szylinga w górę; zapałki opłacie 4 pensów na 1000 sztukach, wody stołowe opłacie od 4 do 5 pensów. Z dawnych podatków podwyższono wydatnie podatek dochodowy. Dochód, zarobiony własną pracą, podlegał dotąd podatkowi od 2 szylingów 1 pens do 3 i pół szylinga na funcie, teraz zaś ma opłacać 2 szylingi 3 pensy do 5 szylingów 6 pensów. Stopa podatkowa od niezarobionych dochodów, która wynosiła dotąd 2 szylingi 10 pensów do 3 szyl. 6 pensów, teraz ma wynosić do 5 szylingów. Podatek ten, jeden z najwydatniejszych na świecie, stał się wskutek zaprowadzenia rozmaitych skal bardzo zawikłanym. Ponadto »dla udogodnienia« pozwolił rząd niektórym podatnikom uiszczać ten podatek w ratach tygodniowych; również przy podwójnych opodatkowaniach poczynił rząd różne ulgi, o których »Times« piszą, że »są one podobne do tej ulgi, jaką cyklop uczynił dla przemyślnego Odyssa, przyrzekając mu zjeść go dopiero na końcu po towarzyszach«. Z innych dawnych podatków podwojono, względnie potrojono, podatek samochodowy w miarę tego, czy samochody mają siłę 16 koni, czy więcej. Również podatek na koła motorowe został podwyższony. Podwyższono znacznie opłaty od cukru, kawy, kakao i cykoryi; z tego źródła ma skarb dostać 220 mil. kor., w tem z samego cukru 170 mil. kor. Ceny tych artykułów spożywczych podniosły się w Anglii zaraz nazajutrz po exposé ministra skarbu, zanim jeszcze parlament zatwierdził jego plany. W końcu prosił Mac Kenna o podwyższenie podatku od zysków wojennych z 50 procent na 60 procent. Jest to podwyższenie ogromne, zwłaszcza, gdy się zważy, że już w podatku dochodowym zabiera rząd więcej niż trzecią część dochodu, i angielski podatek dochodowy w skutkach równa się podatkowi majątkowemu.

Jakich sum oczekuje kanclerz skarbu z tych podatków? Zwiększenie podatku dochodowego ma przynieść o 43.5 mil. fszt. więcej, (w roku 1913/14 podatek ten przyniósł 47 mil., w roku 1914/15 gdy go pierwszy raz podwyższono 69 mil., w roku 1915/16 po nowych podwyższeniach 128 mil. fszt.), dochód z nowych podatków zabawowych preliminuje się na 5 mil. fszt., dochód z podatku od biletów jazdy 3 mil., podwyższenie opłat od cukru 7 mil., od kawy, kakao i cykoryi 2 mil., podatek od wód stołowych 2 mil., od samochodów i kół motorowych 0.8 mil. Zwiększony podatek od zysków wojennych ma dać 86 mil. fszt., to jest o 12.5 mil. więcej, niż dotąd. Razem przyrost dochodów podatkowych ma wynosić 78 mil. fszt., wogóle zaś dochody podatkowe podczas wojny wzrosły o 147 mil. fszt., w ostatnim zaś roku wyniosły wogóle wraz z cłami i akcyzą 336.7 mil. fszt. Oczywiście nie wyrównało to wydatków budżetowych, które w tym roku wyniosły 1.560 mil. fszt., lecz któryż inny kraj na świecie zdołałby podczas wojny uzyskać tak ogromny dochód z samych podatków? Przytem rezultat zeszłoroczny przewyższył o przeszło 81 mil. fszt. kwotę preliminowaną z tego źródła. Na ogół angielskie koła handlowe i przemysłowe, dla których wojna się prowadzi, cierpliwie wytrzymują ciężary podatkowe, ponieważ równocześnie zarabiają dużo na swoich sojusznikach, i, jak donosi »Times«, nowy budżet podatkowy Mac Kenny przyjęła Izba z »filozoficznym spokojem«. Oczywiście podatkami samymi Anglia nie pokryje swego deficytu i trzecia pożyczka wojenna już jest w toku.

Subskrybujcie na czwartą pożyczkę wojenną.

Przesunięcie godzin w miesiącach letnich w m. Krakowie.

Magistrat m. Krakowa ogłasza:

W myśl rozporządzenia ministerstwa z 21 kwietnia 1916 będzie w Austryi, podobnie jak to już zarządzono na Węgrzech i w Niemczech, obowiązywać w czasie od 1 maja do 30 września 1916 r. »czas letni«, t. z. że zegary zostaną przesunięte o jedną godzinę wprzód. Stosownie do tego rozporządzenia dzień 1 maja 1916 rozpoczyna się w nocy o godzinie 11 w dniu 30 kwietnia b. r., o tej więc godzinie należy zegary nastawić na godzinę 12-tą.

Czasokres powyższy ukończy się o godzinie 1 po północy w dniu 30 września na 1 października b. r., w której to chwili należy znowu zegary cofnąć o godzinę.

Zamierzone przez to lepsze wyzyskanie światła dziennego i zaoszczędzenie na sztucznem oświetleniu da się tylko wtedy osiągnąć, jeżeli cały tryb życia ludności dostosuje się do nowego sposobu liczenia czasu, i nie tylko zegar, lecz także każda wedle niego regulowana czynność zostanie przyspieszona o jedną godzinę. Czynności w handlu, przemyśle, urzędzie, szkole, praca i odpoczynek winny się wprawdzie rozpoczynać i kończyć o tej samej co dotychczas godzinie, faktycznie jednak o godzinę wcześniej.

Magistrat zwraca uwagę ludności na powyższy przepis z nadmienieniem, że jego przestrzeganie leży w interesie powszechnego pożytku i że władze będą stanowczo zapobiegały wszelkim próbom obejścia tego przepisu.

Zmiany w ruchu kolejowym.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: W nocy z 30 kwietnia na 1 maja b. r. zmienia się na kolejach ogólny rozkład jazdy, a równocześnie wprowadza się tak zwany „czas letni". Zwraca się uwagę, że wskutek tej dwojakiej zmiany w wielu wypadkach na utrzymanie połączeń pociągów osobowych w stacyach węzłowych 30 kwietnia b. r. nie można z całą pewnością liczyć. Ponadto muszą zarządy kolejowe, z powodu przejścia w nowy rozkład, niektóre pociągi osobowe 30 kwietnia b. r. prowadzić według odmiennych rozkładów jazdy. W obrębie tutejszej c. k. dyrekcyi pociąg pocztowy nr 51, odjeżdżający z Tarnowa o godz. 4.58 po poł., odjedzie z Tarnowa 30 kwietnia już o godzinie 4.25, a przyjedzie do Rzeszowa o godzinie 7.15 wieczór, zamiast o godzinie 8.49 wieczór.

W obrębie c. k. dyrekcyi lwowskiej ulegną zmianie pociągi 38/42, 126/78 i 51/53.

Na szlaku Wiedeń—Kraków będą kursowały 30 kwietnia według zmienionego rozkładu pociągi 8001, 8705, 8733, 8736, 8002.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Administracya »Nowej Reformy« prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano k o n i e c z n i e także miejscowość i pocztę, w której dotąd »Nową Reformę« odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: »Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X«.

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

Tydzień Czerwonego Krzyża. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Tydzień Czerwonego Krzyża w całej monarchii. Ponieważ z wielu stron napływają zapytania, na jakie cele będą użyte fundusze, zebrane w tym tygodniu w Galicyi, biuro prezydyalne Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, co następuje:

Pieniądze, zebrane w Galicyi, zostaną użyte wyłącznie na cele krajowe, a to w dwóch częściach na Czerwony Krzyż, w jednej trzeciej zaś zostaną użyte na rzecz opieki nad dziećmi. Ponadto w czasie pobytu arcyksięcia **Franciszka Salwatora** w Galicyi, bawiący u nas hrabia Traun oświadczył, że także pewna część zebranych funduszów w całej monarchii zostanie przelana na rzecz opieki nad galicyjskiemi sierotami.

Komunikują nam: Sekcya zbiórki publicznej odbyła posiedzenie w dniu 28 kwietnia b. r. o godzinie 5-tej po południu w magistracie krakowskim, przy licznym współudziale pań krakowskich, pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej. Na posiedzeniu tem zadecydowano ostatecznie dokonać zbiórek publicznych: 1) w dniu 30 kwietnia, to jest w niedzielę, po kościołach krakowskich; 2) dnia 2 maja po ulicach i placach miasta; 3) dnia 5 maja po lokalach kawiarnianych i restauracyjnych.

Współudział w zbiórce w kościołach w dniu dzisiejszym przyjęły następujące panie:

1) Kościół N. M. Panny: Stowarzyszenie oficyantek sądowych przez p. Stefanię Górską; 2) kościół św. Barbary: p. Aleksandra Russanowska; 3) kościół OO. Dominikanów: p. Stanisława Rychłowska; 4) kościół OO. Franciszkanów: p. Włodzimierzowa Merunowiczowa; 5) kościół OO. Kapucynów: p. Tadeuszowa Cybulska; 6) kościół św. Anny: p. Seweryna Zaczkowa; 7) kościół św. Marka: p. Natalia Kowalska; 8) kościół OO. Karmelitów: p. Anna Chylińska; 9) kościół księży Misyonarzy na Kleparzu: p. Władysławowa Pecowa; 10) kościół OO. Zmartwychwstańców: p. Tadeuszowa Merunowiczowa; 11) kościół św. Floryana: Stowarzyszenie nauczycielek przez p. Józefę Barańską; 12) kościół OO. Reformatów: pp. Walerowa Jaworska, Eugenia Strzelbicka, Ludmiła Stebelska, Adolfina Pielowa; 13) kościół OO. Jezuitów na Wesołej: p. Feliksowa Sierhiejewiczowa; 14) kościół św. Mikołaja: p. Zofia Popielówna; 15) kościół św. Józefa: p. Janowa Zamorska; 16) kościół na Skałce: p. Seifertowa; 17) kościół Bożego Ciała: p. Franciszkowa Maryewska; 18) kościół księży Misyonarzy na Stradomiu: p. Joanna Pogonowska; 19) kościół na Nowej Wsi: p. Augustowa Porębska; 20) kościół PP. Norbertanek: p. Feliksowa Twarożyna; 21) kościół św. Wojciecha: pp. Siemkowa i Skulska; 22) kościół św. Krzyża: p. Ada Kosmowska; 23) kościół księży Pijarów: p. Nieciowa; 24) kościół WW. Świętych: p. Groelowa; 25) kościół PP. Felicyanek: Władysławowa hr. Mycielska i Jadwiga hr. Miączyńska.

W końcu posiedzenia inżynier Rolle odczytał pismo, wniesione przez zarząd główny T. S. L. do zebranych pań na ręce przewodniczącej z prośbą, ażeby ten sam komplet pań wziął udział w dorocznej zbiórce pieniężnej, jaką zarządzi T. S. L. w połowie maja. Zebrane panie jednogłośnie przyrzekły swój udział.

W sprawie odnowy uszkodzonych kościołów uprasza Powszechny Związek artystów polskich członków, którzyby chcieli wziąć udział w pracach odnośnych, a nie nadesłali adresu, aby łącznie z adresem podali kierunek swej współpracy do biura Związku, ulica św. Jana L. 9.

Wystawa obrazów Antoniego Piotrowskiego z przyczyn, od wystawcy niezależnych, otwartą zostanie dopiero w dniu 8 maja b. r.

Atlas gospodarczy Galicyi. Wystawa Atlasu gospodarczego Galicyi, odbywająca się staraniem Akademii handlowej w Krakowie w biurach tutejszej Izby handlowej i przemysłowej, cieszy się znaczną frekwencyą. Wczoraj zwiedziło wystawę prezydyum Izby wraz z członkami tej instytucyi. — Zwiedzającym udzielał szczegółowych objaśnień prof. dr Łoziński. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie obudziła praca Akademii handlowej w kołach fachowych, postanowiła Dyrekcya Akademii przedłużyć termin zamknięcia wystawy do dnia 4 maja br.

»Święcone«. Koło Mieszczańskie w Krakowie urządza w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 11½ przed południem w lokalu na »Kotłowem«, ulica Potockiego L. 18, tradycyjne »Święcone« dla swoich członków.

Sprzedaż cukru lodowatego i melasy. Magistrat miasta Krakowa komunikuje, że sprzedaż cukru lodowatego i syropu (melasy) nie podpada pod przepisy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4 marca 1916 roku o obrocie cukrem opodatkowanym, że zatem odbywać się może b e z k a r t dla kontroli spożycia cukru, względnie bez zezwoleń na pobór cukru. Rozumie się samo przez się, że nabycie cukru, celem przeróbki na powyższe produkty, podpada pod postanowienia powołanego powyżej rozporządzenia ministeryalnego, wobec czego do zakupna tegoż potrzebne jest zezwolenie, wydawane przez biura okręgowe magistratu dla kart chlebowych.

Sprzedaż cukru dla wojskowości. Magistrat krakowski ogłasza: Wskutek reskryptu namiestnictwa z dnia 9 kwietnia b. r. o uregulowaniu obrotu cukrem opodatkowanym, magistrat podaje do publicznej wiadomości, że zaopatrywanie w cukier zakładów wojskowych, szpitali rezerwowych itp. w głębi kraju (za frontem) będzie się odbywało **bezpośrednio przez wojskowe magazyny zaopatrzenia, a nie, jak dotychczas, w drodze zakupna za kartami poboru, wydawanemi przez Biuro centralne magistratu dla kart chlebowych.**

Mianowicie na podstawie rozporządzenia ministerstwa wojny, wszystkie formacye wojskowe w **głębi kraju** (zakłady wojskowe, szpitale rezerwowe, zakłady sanitarne, wojskowe zakłady wychowawcze, zakłady karne wojskowe, obozy jeńców wojennych i ich szpitale i t. d.), jak również wszystkie zakłady pielęgnacyi dobrowolnej, zakłady i szpitale Czerwonego Krzyża, menaże garnizonowe i oficerskie, winny, **począwszy od dnia 1 maja 1916 roku,** zgłaszać swoje zapotrzebowanie cukru w przynależnej intendanturze komendy wojskowej, która będzie przydzielała żądaną ilość cukru przez wojskowe magazyny zaopatrzenia.

Wskutek tego zarządzenia Biuro centralne magistratu dla kart chlebowych od dnia 1 maja 1916 roku nie będzie wydawało nowych zezwoleń w mowie będącym instytucyom i zakładom wojskowym na pobór cukru.

Zezwolenia, wystawione przedtem, tracą swą ważność, jeżeli do 1 maja 1916 roku nie zostały zrealizowane.

Rozporządzenie to nie dotyczy kantyn, które i nadal mogą nabywać cukier jedynie po myśli postanowień rozporządzenia ministeryalnego, to jest na podstawie zezwoleń na pobór cukru, wydawanych przez Biuro centralne magistratu dla kart chlebowych.

Rozumie się samo przez się, że członkowie siły zbrojnej, o ile nie pozostają na wikcie zarządu wojskowego, mają prawo do kart dla kontroli spożycia cukru na równi z osobami cywilnemi.

Kurs krawiectwa damskiego urządza dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w czasie od 11 maja b. r. do końca lipca 1916 roku. **Program kursu obejmuje naukę teoretyczną kroju, oraz praktyczne ćwiczenia w modelowaniu i szyciu. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać zawodowe krawczynie, które wykażą się 3-letnią praktyką w zawodzie krawieckim. Nauka na kursie odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 2—6 wieczorem. Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić do dyrekcyi Muzeum, ulica Smoleńsk L. 9, do dnia 6 maja b. r.** Zasiłków dyrekcya udzielać nie będzie.

Otwarcie urzędów pocztowych. Z lwowskiej dyrekcyi poczt i tel. donoszą: Wskutek rozporządzenia ministerstwa handlu z 17 kwietnia dopuszczono ruch pakietowy nadawczy i oddawczy w następujących urzędach pocztowych: Barszczowice, Batiatycze, Bełz, Bilka szlachecka, Bruckenthal Gal., Brzeżany, Busk Gal., Buszcze, Bybło, Chocimierz, Chorobrów k. Sokala, Derewlany, Dobrotwór, Dublany, Dunajów, Dzibułki, Firlejów, Gaje k. Lwowa, Gliniany, Grabowa, Gwoździec, Hnilcze, Horodenka, Horożanka, Hrusiatycze, Hulcze, Janczyn, Jaryczów, Jastrzębica, Kamionka strum., Knihynicze, Korczów k. Uhnowa, Krasne, Krystynopol, Kurowice, Kurzany, Kutkorz, Lipnica dolna, Lipowce, Litwinów, Mikołajów b. Gaje, Milatyn nowy, Moszków, Myców, Narajów, Obertyn, Ostrów k. Sokala, Parchacz, Podhajczyki k. Lwowa, Podkamień k. Rohatyna, Podliski małe, Podszumiance, Podwysokie, Potutory, Prusy, Przemyślany, Przybyłów k. Tłumacza, Psary, Putiatyńce, Rohatyn, Romanów, Słowita, Sokal, Sokołówka b. Bóbrka, Stecowa, Stratyn, Strzeliska nowe, Świrz, Tartaków, Tłumacz, Tyśmienica, Uhnów, Uhrynów, Warąż, Winniki, Wojciechowice, Zadwórze, Zawałów, Zielona k. Rawy ruskiej, Żelechów wielki, Żółtańce.

Warunki przyjęcia przesyłek: nadawanie w stanie otwartym; dołączanie prywatnej korespondencyi i używanie adresu przesyłkowego do przesyłania wiadomości wzbronione; do każdego pakietu osobny adres przesyłkowy.

Kronika warszawska.

Trzeci Maja w Warszawie. Zbliżającemu się obchodowi 125 rocznicy Konstytucyi Trzeciomajowej w Warszawie, pierwszemu od lat tak uroczystemu i jawnemu, poświęca »Kuryer Warszawski« następujące uwagi i reminiscencye:

»Zbliża się dzień Trzeci Maja.

Przez długie lata dzień Trzeci Maja, stanowiący rocznicę jednej z najpiękniejszych naszych kart dziejowych, dzień zaprzysiężenia r. 1791 nowej konstytucyi przez króla Stanisława Augusta i posłów w sali sejmowej w zamku królewskim, złączony był ze wzmożonemi aresztowaniami w stolicy...

W pierwszych dniach maja w Warszawie ciche pytanie: kogo aresztowano, cisnęło się na usta we wszystkich niemal domach. Młodzież szkolna i uniwersytecka, z nią zaś ci z pośród inteligencyi, którzy w najspokojniejszej formie pragnęli przypomnieć dzieciom i młodzieży wiekopomną uchwałę konstytucyjną, napełniali kazamaty cytadeli i więzienia.

Z trwogą też witaliśmy pierwsze dni majowe w Warszawie.

Zmieniły się jednak warunki. Pamiętny dzień **będzie święcony uroczyście, powszechnie. Zawiązał się komitet, który od tygodnia układa program uroczystości.** Do udziału zaproszono blizko 100 organizacyj społecznych, naukowych i politycznych, bez względu na barwę«.

Nowy przemysł narodowy w Warszawie. Jak donoszą dzienniki warszawskie, w związku ze zbliżającym się uroczystym obchodem 3 Maja w Warszawie, wytworzył się zapomniany od dawna i zakazany do niedawna przemysł, który zwłaszcza obecnie wzmógł się.

W pracowniach artystycznych, w sklepach materyałów piśmiennych, galanteryjnych, magazynach haftów, produkuje się obecnie niebywała ilość naszych emblematów narodowych, w postaci chorągwi, sztandarów, papierowych chorągiewek dla dzieci i t. p.

Zaznaczyć należy, że ceny w wielu wypadkach stawiane są zbyt wysokie, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że popyt na tego rodzaju artykuły jest olbrzymi.

Ograniczenie sprzedaży artykułów spożywczych w Warszawie. Według rozporządzenia prezydenta policyi w Warszawie, przemysłowcom, którzy na zasadzie rozporządzenia policyjnego z dnia 29 marca 1916 roku zgłosili swoje zapasy artykułów spożywczych i mydła, wolno sprzedawać z zapasów nie więcej, jak 25 procent; pozostałe zapasy aż do dalszego rozporządzenia zostają zasekwestrowane.

Kraków wzorem dla Wielkiej Warszawy. Jak donosi warszawski »Przegląd Poranny«, wobec zapadnięcia już decyzyi co do przyłączenia do Warszawy przedmieść, zarząd miejski otrzymał od magistratu miasta Krakowa obszerny materyał i różnorodne dane w sprawie rozszerzenia granic Krakowa. Materyał ten posłuży za wskazówkę przy regulowaniu tych spraw w Warszawie.

Ze świata.

Sopoty i Warszawa. Dla powszechnej troski o gości w zbliżającym się sezonie w letniskach kuracyjnych i kąpielowych, charakterystyczną jest narada, jaką odbyła w tej mierze komisya kąpielowa z właścicielami hoteli i pensyonatów w znanej miejscowości nadmorskiej Sobotach pod Gdańskiem. Jak donoszą dzienniki poznańskie, zajmowano się tam przedewszystkiem kwestyą werbowania gości i zaopatrzenia ich w środki żywności. Uczestnicy konferencyi byli zgodni w tem, że celem zwerbowania gości należy przedewszystkiem zainscenizować szeroką propagandę za pomocą reklam w gazetach. Zapewniano też, że miarodajne władze i kupcy dołożą wszelkich starań, aby gościom i kuracyuszom na czas sezonu zapewnić zaopatrzenie się w dostateczną ilość środków żywnościowych. Jeden z obecnych na konferencyi hotelistów, jak czytamy we wychodzącej w Sopotach „Zoppoter Zeitung", zwrócił uwagę na k o n i e c z n o ś ć w e r b o w a n i a g o ś c i w a r s z a w s k i c h. Warszawa dostarczała Sopotom rok rocznie znacznego kontygientu gości kąpielowych, co od wybuchu wojny ustało. Hotelista ów zapewniał, że w Warszawie udziela się osobom, zamierzającym udać się do Sopot, paszportów bez zastrzeżeń. Mówca zwrócił się z prośbą do magistratu sopockiego, by gościom warszawskim umożliwiono przyjazd do Sopot przez udzielanie paszportów w jak najszerszej mierze.

Ciekawem jest zjawiskiem, że o tem, aby nasze polskie uzdrowiska i miejsca kąpielowe pomyślały o takich udogodnieniach i staraniach dla ściągnięcia gości choćby z Galicyi i części Królestwa, nic dotąd nie słychać.

Tragiczna śmierć rodziny z 7 osób. Jak donoszą dzienniki czeskie i monachijskie, w tych dniach w lasku pod Mühlbach nad granicą bawarsko-austryacką znaleziono rodzinę z 7 osób bez życia. Ojciec rodziny trzymał jeszcze rewolwer w ręku, którym zastrzelił żonę, pięcioro drobnych dzieci, a następnie siebie. Śledztwo wykazało, że rozchodzi się o pochodzącą z miasta Asz w Czechach rodzinę Denków. Małżonek miał przy sobie 100 halerzy. Wszyscy byli dobrze przyodziani. — Bliższe szczegóły tej straszliwej tragedyi nieznane. Znaleziona kartka mieściła jedynie słowa: „Rzucamy życie i żegnamy wszystkich przyjaciół".

Rekurs miasta Marienbadu. Donieśliśmy już przed paru dniami, że władze niemieckie wydały

---

Stefan Żeromski.

Zamieć.

8 (Ciąg dalszy.)

— Jestem już na uboczu... — rzekł sucho Ogrodyniec, wycierając swe okulary. — Zapóźno mi już na czyny. Dożywam swego czasu.

— W kraju taka bieda, taki brak głów i rąk.

— Z kraju wyszedłem, jako obskubany przez opiekunów z resztek dziedzictwa szlachecki potomek. Nie wyniosłem ztamtąd prawie nic! — rzekł cierpko.

— Gdyby pan tam wrócił... Przecież tak wszystko czeka...

— Gdyby... — mruknął starzec, machnąwszy niecierpliwie ręką.

— Nie mam prawa wtrącać się w sprawy szanownego pana, ale mówię, bo stamtąd przychodzę i wiem, o czem mówią.

— Jeszcze się kołacę po tym bruku, gdziem się dosyć nadreptał za życia. Nie wiadomo, co jutro przyniesie. Chi lo sa...

— Co do mnie, muszę być z tych, co żebrzą, bo, prawdziwie, trudno jest nie żebrać!

— Samemu, samemu trzeba brać w ręce siłę, która pod nogami, na ziemi leży! Samemu! Gdybym ja miał pański wiek męski!

— Niech pan nim zechce rozporządzać.

— Hm... Rozporządzać... — uśmiechnął się stary pan podstępnie i z chytrością. Ten uśmiech długo stał na jego spękanych, czarnych wargach, gdy jeszcze raz powiedział do siebie.

— Chi lo sa...

— A więc proszę...

— Jest tutaj teraz na porządku dziennym pewna sprawa, która człowiekowi śmiałemu może dać w ręce krocie. Widzi pan, a jakże tu brać już cokolwiek tak starczemi rękoma?...

Nienaski spojrzał na te dłonie i musiał w duchu przyznać, że były nie tylko starcze, ale i bardzo brudne.

— Sprawa jest tego gatunku... — mówił Ogrodyniec. — Trafiono w pewnem miejscu na Węgrzech, a właściwie w Siedmiogrodzie, na duże pokłady węgla. Miejsce to nazywa się Uj-Kahul. Przybiegli tutaj do Paryża Węgrzy, właściciele owych terenów, przeważnie ludzie bez grosza, jacyś spekulanci, karyerowicze, inżynierowie, ażeby utworzyć towarzystwo, zgromadzić kapitały i fundować tam wielkie kopalnie. Paru tutejszych kapitalistów zbadało rzecz dokładnie, jak to się w takich razach praktykuje. Posłani tam zostali wiarogodni specyaliści i ci, na podstawie długich badań, orzekli, że istotnie rzecz jest godna czynu najbardziej daleko idącego. Utworzono w małem gronie towarzystwo akcyjne. Tworzyli je ludzie, którzy mi imponują. Przystąpiłem i ja. Zaangażowałem się nawet znacznie, jak na me środki. Podniecała mię do tego pewna okoliczność, ta mianowicie, że głównym inżynierem do badania, pierwszych wierceń i ewentualnych eksploatacyi tych przyszłych kopalń mianowany został pewien mój znajomy, człowiek bardzo tęgi, któremu swego czasu, w najcięższej chwili jego życia podałem był rękę i tym sposobem wyprowadziłem na ludzi. Dziś to człowiek bogaty, a jutro — potentat. Owo miejsce w Uj-Kahul dostał również nie bez mego wpływu i poparcia.

— To jest Francuz?

— Tak, Francuz.

— Dotąd jesteśmy w porządku. Teraz zaś poczyna się zabawniejsza i ciekawsza strona afery. Ale à propos, możebyśmy przeszli stąd do mej izby. Tam będzie nam wygodniej. Jeden z moich służących jest Polakiem i ciekawskim.

— Młody, blady?

— To właśnie. Dobry chłopiec, ale ciekawski. Skoro tylko Polak jaki rozmawia ze mną, czuję ucho tego smarkacza za drzwiami, a oko w dziurze od klucza.

Gospodarz podreptał do guzika dzwonka, ukrytego w ścianie i zadzwonił. Zjawił się stary lokaj i na dany znak zabrał z oranżeryi jakieś tam sprzęty i narzędzia. Nienaski podążył za Ogrodyńcem do zacisznego gabinetu. Wnet siedział na sofie obitej skórą i rozglądał się po bogatem umeblowaniu tego pokoju. Ogrodyniec zamknął drzwi i usiadł na tejże sofie. Mówił teraz ciszej i w sposób konspiracyjny.

— Nasz inżynier zabrał się tam do rzeczy bardzo mądrze. Tak... Wybił szyb jeden, wyłożył na to niemały kapitał, gdyż czynił to z całą precyzyą, a kiedy jego mandataryusze oczekiwali, że pocznie eksploatować kopalnię i dawać należyte zyski, on niespodziewanie począł bić szyb drugi. Nie wiem, czy szanowny pan zdaje sobie z tego sprawę, że w interesach tej kategoryi, jeżeli się bije jeden szyb w kopalni, to go się wyrabowuje do ostateczności i wówczas dopiero, gdy już nic niema, gdy filary są wyrwane i powierzchnia w dół się wali, bije się szyb następny.

Tu starzec przerwał i przez długą chwilę patrzył w okno. Po pewnym dopiero czasie zwrócił się do Ryszarda i rzekł, nachylając się do niego:

— Więc stworzymy spisek?

— Spisek? Nie wiem jeszcze przeciwko komu.

— Jeżeli pan mi zaufa...

— Ufam panu.

— Słowo?

— Słowo.

— Dobrze więc. Objaśniam rzecz całą. Kiedy i ja, zaniepokojony takim rzeczy obrotem i niepewny swych wkładów, napisałem do inżyniera-kierownika z zapytaniem, co oznacza to jego postępowanie, przyjechał do Paryża, uspokoił akcyonaryuszów obietnicami nadzwyczajnych korzyści, mnie zaś wyjaśnił całą tajemnicę. Wówczas przestałem protestować. W następnym roku począł bić szyb trzeci. Akcyonaryusze zabronili dalszego awanturowania się. Poczęto stosownie do ich życzeń, eksploatacyę, lecz cała afera kopalniana pochłonęła tak wielkie sumy, że akcye Uj-Kahul poczęły na giełdzie spadać. Spadają też ciągle i stale. Jest to, jak mówią, psi interes. Inżyniera naczelnego nie można wyrzucić, bo po takiem postawieniu sprawy nikt jej prowadzić nie chce i nie może. Zresztą on faktycznie jest w porządku, gdyż kopał tylko do normy pokładu węglowego, a masa tam jest głębiej. Co do mnie, to ja skupuję te akcye Uj-Kahul. Liczę, że dopiero eksploatacya może zbadać istotną wartość tych kopalni. W interesie całej afery nie mogę nabywania tych akcyj czynić zbyt jawnie i zbyt pośpiesznie. Nie mogę tego czynić osobiście. Patrzą tu na mnie ze wszech stron. Niech pan kupuje na giełdzie akcye Uj-Kahul. Ręczę, że pan nie straci, a zarobić można grubo

— Kupować za gotówkę?

— Nie koniecznie.

— Mam bardzo mało pieniędzy, żeby ze swego na seryo kupować, a na powiększenie kursu trzeba będzie pewno długo czekać.

— W takim razie niech pan kupuje dla mnie Ja dostarczę gotówki.

Nienaski uśmiechnął się złośliwie. Mruknął:

— Nie zachwyca mię rola strohmana.

— Więc niech pan kupuje za swoje, za wszystko co pan posiada.

— Zobaczę. Zresztą — mogę kupować i dla pana, byle ta rzecz pozostała między nami.

— Nic tu nie wychodzi na wierzch, co się mówi w interesie.

— A czy pan nie znał tu dawniej baronowej Halfsword.

— Nie słyszałem nigdy tego nazwiska. To Angielka?

— Niby to rodaczka nasza, Polka z urodzenia. Była za Anglikiem Halfswordem. Jest to nasza wspólniczka.

— Czy i moja?

— Skoro pan pozna do głębi ten interes i raczy być ze mną w spisku, — to i z nią także

— O ile wiem, powinniby się spiskowcy znać choćiaż z oblicza.

— Nic łatwiejszego! Pojedziemy do niej.

(C. d. n.)

rozporządzenie, aby na czas wojny nie wystawiano paszportów do Austro-Węgier osobom, chcącym tam wyjechać na kuracyę, o ile lekarz nie poświadczy, iż wyjazd jest konieczny. Przeciwko temu rozporządzeniu, według informacyi „Berl. Tagblattu", zarząd miasta Marienbadu założył rekurs drogą dyplomatyczną.

Odznaczenie. Dr Aleksander Knapczyk, lekarz pospolitego ruszenia, otrzymał za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Ślub. Dnia 27 b. m. odbył się w kościele św. Floryana ślub panny Waleryi Boczarskiej, córki przemysłowca, z p. Romanem Bednarskim, porucznikiem rezerwowym, właścicielem drukarni we Lwowie. 3179

We środę dnia 26 kwietnia w kościele PP. Wizytek odbył się ślub p. Natalii Lechnerówny z p. Maranem de Kleeborn Girtlerem, kierownikiem komisaryatu policyi w Lublinie. 3167

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet, sala XXXV).

Poniedziałek, 1 maja, godz. 6—7 dr Sikorska: „Fizyologia wieku dziecięcego"; godz. 7—8 profesor dr Wrzosek: „Antropometrya z uwzględnieniem potrzeb szkolnych".

Wtorek, 2 maja, godz. 6—7 dr Sikorska: „Fizyologia wieku dziecięcego"; godz. 7—8 prof. dr Wrzosek: „Antropometrya" (z dem.).

Przy zajęciu, bólu, zawrocie głowy, duszności i biciu serca wystarczają często małe ilości naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa", aby w sposób przyjemny i niezawodny przywrócić czynność wypróżnienia; przytem wraca też apetyt i sen, a dręczące objawy ustępują powoli. Profesor Immermann, przełożony bazylejskiej lek. kliniki uniw. poświadcza, że wodę „Franciszka Józefa" zapisywał często i to z bardzo dobrym skutkiem. 2231

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Niedziela po południu: „Zemsta Kasznura".
wieczorem: „Car Samozwaniec", występ dyr. Solskiego.
Poniedziałek: „Opowieści Hofmana".
Wtorek: „Car Samozwaniec", występ dyr. Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Niedziela, dnia 30 kwietnia: po południu: »Królowa Przedmieścia«; wieczorem: »Ptasznik z Tyrolu«.
Poniedziałek, dnia 1 maja: »Gejsza«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Michał Bereś 10 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Ks. Andrzej Rachunek ze Żbiclutki 50 K za pośredn. straży skarbowej w Łagowie; Michał Hrebeniuk 12 K; uczniowie wyższej szkoły realnej w Tarnobrzegu 12 K, w tem klasa II A i II B 6 K, za pośredn. dyrektora Sobińskiego; Władysława Horodyska 5 K, zamiast życzeń świątecznych; Markus Kanagur 10 K.

Na dary wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Magistrat m. Myślenic 111 K 60 h.

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Jednor. ochotnik H. Dzendzel 12 K zebrane podczas święconego.

Na Czerwony Krzyż: Komisaryat policyi w Półwsiu 10 K od Stefanii Bajdowej i 3 K od Wojciecha Steczko, jako grzywny za kupienie rumu w dzień niedozwolony i 3 K jako grzywnę od Maryi Dydak za przekroczenie meldunkowe.

Dla staruszki W. P.: „A. S. 34" 2 K.

Ze Zjazdu poselskiego.

Kraków, 30 kwietnia.

Telegram zgromadzenia poselskiego do cesarza brzmi jak następuje:

Zebrani dzisiaj w Krakowie polscy członkowie Izby panów, posłowie do Rady państwa i na Sejm krajowy, tudzież członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego postanowili jednomyślnie w patryotycznej manifestacyi złożyć ponownie u stóp Waszej Cesarskiej i królewskiej Mości, Naszego Najłaskawszego Pana imieniem całego zespolonego narodu polskiego uczucia najwyższej czci i najgłębszej wdzięczności. Pokładając silną i niewzruszoną ufność w uświęconej Osobie Waszej cesarskiej i królewskiej Mości, Najszlachetniejszego opiekuna narodu polskiego, patrzymy bez trwogi w naszą przyszłość, która nam jako wynik narzuconej monarchii wojny przynieść ma spełnienie naszych uzasadnionych pragnień i żądań pod sławnem Waszej cesarskiej i królewskiej Mości berłem. Oby Bóg Wszechmocny pozwolił Waszej cesarskiej i królewskiej Mości po odniesieniu zwycięstwa w tej wojnie światowej powiększyć swoje dziedziny, na których kresach naród polski w ustroju państwowym zjednoczony z pełną ofiarnością podejmie znowu swą tradycyjną misyę wału obronnego. Biliński, prezes Koła polskiego.

Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego otrzymało wczoraj następującą depeszę z Warszawy:

Zgromadzonym na zjeździe przedstawicielom polityki polskiej przesyłamy najszczersze życzenia, aby dalsza praca Wasza nad wspólną naszą sprawą ogarnęła wszystkie ziemie polskie, uwolnione od najazdu rosyjskiego i zespoliła je z Wami w jedną całość węzłami tak nierozerwalnej solidarności i tak głębokiego duchowego zjednoczenia, jak to, które łączyło dotychczas niżej podpisanych z Naczelnym Komitetem Narodowym, z jego Szanownem Prezydyum, z wszystkiemi ogniskami jego działalności, a z Departamentem Wojskowym, jego kierownictwem i jego pracą w naszej dzielnicy w szczególności.

Poseł Michał Łempicki, adwokat Stefan Dziewulski, inżynier Zygmunt Chmielewski, redaktor Gustaw Simon, profesor Stanisław Garlicki, profesor Maryan Grotowski, dr Rafael Radziwiłłowicz, inżynier Antoni Ponikowski, ksiądz Stanisław Wesołowski, profesor Marceli Handelsmann, redaktor Ludwik Abramowicz, dr Ludwik Zieliński, adwokat Jan Rzymowski, redaktor Ignacy Paszka, Adwokat Maryan Krzesimowski.

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1916.

Obrady lewicy. Wczoraj wieczorem odbywały się w magistracie krakowskim dalsze obrady członków lewicy sejmowej i parlamentarnej grupy demokratycznej pod przewodnictwem posła dra Jahla. W obradach wzięli udział wszyscy posłowie, którzy przyjechali do Krakowa na wczorajszy zjazd. Radzono nad sytuacyą polityczną i gospodarczą w kraju, celem przygotowania wniosków na poniedziałkowe posiedzenie Koła polskiego.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

N. K. N. na Śląsku austryackim reprezentował na zebraniu wczorajszem lekarz z Bogumina dr Henryk Kłuszyński.

Raut u prezydentostwa Leostwa zgromadził wczoraj oprócz wszystkich niemal posłów, którzy w zjeździe brali udział i członków N. K. N., także przedstawicieli różnych sfer społecznych i towarzyskich miasta. Między obecnymi zauważyliśmy delegata nam. wicepr. Adama Fedorowicza, ks. kan. Wądolnego, prezesa br. Konopkę, prezydentów Stebelskiego i Turowicza, radcę dw. Czyszczana, dyrektora Zborowskiego i wicedyr. Starzewskiego, nadpor. Konopkę, dyrektora Seeligera, prezydyum Rady miejskiej i liczne grono radców miejskich, grono prof. uniwersytetu, członków N. K. N., red. Laskownickiego ze Lwowa i p. Habichta z Wiednia, wszystkich prawie zamiejscowych redaktorów i publicystów, którzy na zjazd przybyli, redaktorów dzienników miejscowych i w. i. Gościnni gospodarstwo witali u wstępu gości, którzy przy herbacie i cygarze niebawem podzielili się na grupy i żywe prowadzili rozmowy. Oczywiście główny punkt zborny utworzył nowy prezes N. K. N. eksc. Biliński, który bardzo ożywioną prowadził rozmowę zarówno z posłami, jak przedstawicielami biur N. K. N. i obywatelstwem krakowskiem. Wśród miłej pogawędki towarzyskiej raut przeciągnął się do późnej godziny.

Polscy autorowie w Niemczech.

W czasach pokoju niemiecka publiczność czytająca książki, a i niemieckie księgarnie nakładowe niewiele zajmowały się literaturą polską. Wprawdzie księgarze robili bajeczne interesa na wydawnictwie i sprzedarzy nieudolnych przekładów powieści Sienkiewicza, ale do znajomości dzieł i nazwiska autora „Quo vadis" ograniczała się w Niemczech znajomość polskiej produkcyi literackiej. Tetmajer, którego „Anioł śmierci" zdobył w Niemczech dużą poczytność, był uważany za Niemca. Zapolska w reklamach księgarskich zaawansowała na „rosyjską hrabinę", a Żeromskiego określano, jako „rosyjskiego naturalistę, idącego w ślady Dostojewskiego". „Genialnym Polakiem" nazywano Przybyszewskiego, którego popularność w Niemczech swego czasu była ogromna. Ale Przybyszewski tworzył sam po niemiecku — nie potrzebował go też tłumacz wprowadzać w niemiecką literaturę.

Wielka wojna, wysunięcie kwestyi polskiej na plan pierwszy, bohaterskie czyny polskich Legionów i podkreślanie przez sfery oficyalne braterstwa broni, wszystkie te momenty sprawiły, iż obudził się w Niemczech silny interes dla polskiej twórczości literackiej, polskiego teatru, malarstwa i t. d. Następstwem tego objawu są mnogie wydania książkowe przekładów z polskiej literatury, jakie ukazały się na pułkach księgarskich w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy.

Najbardziej poczytną z książek polskich, wydanych w przekładzie niemieckim, okazała się „Ziemia obiecana" Reymonta. „Lodz. Das gelobte Land" rozeszła się już po krajach niemieckich w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Krytyka literacka zachwyca się walorami artystycznemi powieści Reymonta, felietoniści świetną charakterystyką stosunków gospodarczych i narodowych polskiego Manchester, a publiczność rozchwytuje aktualne dzieło. Reymont zdobył w Niemczech wielki sukces literacki „Chłopami", którzy ukazali się bezpośrednio przed wojną w znakomitym niemieckim przekładzie. Świeżo zaś nakładem księgarni Langena w Monachium ukazał się Reymontowski „Wampir", jak recenzenci zapewniają: przepyszny obraz stosunków angielskich i wierna charakterystyka narodu angielskiego. „Wampir" może też liczyć — dzięki ugruntowanemu już w Niemczech nazwisku autora — na duży zbyt księgarski.

Coś w 20 tysiącach egzemplarzy rozeszedł się niemiecki przekład „Policmajstra Tagiejewa", powieści wyszłej z pod barwnego pióra p. Gabryeli Zapolskiej. P. Zapolską zna publiczność niemiecka już z dawnych przekładów jej książek, jako „rosyjską hrabinę" — obecnie jednak wydawcy zaznaczyli bardzo energicznie, iż autorka „Kaśki Karyatydy" jest Polką. Do sukcesu literackiego „Tego, o czem się nie mówi", którą to powieść krytyka przyjęła bardzo serdecznie i postawiła obok „Pamiętnika upadłej kobiety" p. Małgorzaty Böhme — dołącza się duże powodzenie „kasowe" „Tagiejewa", jako też „Przedpiekla" (Die Hölle der Jungfrauen") i „Sezonowej miłości". W kilku teatrach niemieckich grano w r. z. „Moralność pani Dulskiej", ale sztuka ta niezbyt przemówiła publiczności niemieckiej do przekonania.

„Dzieje jednego pocisku" (Geschichte einer Bombe") Andrzeja Struga wywarły w Niemczech wielkie wrażenie. Silny talent pisarski Struga zdobył sobie wielkie uznanie krytyki niemieckiej. Krytyka ta słowami entuzyazmu przyjęła ukazanie się niemieckiego przekładu Tetmajerowskiego „Króla Andrzeja". Tak surowy krytyk, jakim jest Rudolf Lothar, nazywa tą powieść „jednem z najpiękniejszych dzieł światowej literatury współczesnej". „Króla Andrzeja" zalicza Lothar do gatunku powieści politycznych, aktualność tej powieści upatrując w zawartej w niej charakterystyce stosunku południowych Słowian do Włoch. — Z wielkiemi szczeremi pochwałami wyraża się też niemiecka krytyka o powieści przedwcześnie zmarłego Jerzego Żuławskiego „Na srebrnym globie" („Auf silbernen Gefilden"). Żuławski w powieści swej wytrzymuje porównanie z Wellsem i Vernem, jest od nich obu poważniejszy, artysta w każdem słowie, głęboki psycholog i „serdeczny" poeta.

Niemal wszystkie już powieści Żeromskiego przełożone zostały na język niemiecki. Po „Popiołach", które wydała przed blisku 10 laty księgarnia nakładowa Marchlewskiego — „Dzieje grzechu" („Geschichte einer Sünde"), po ostatniej wielkiej powieści Żeromskiego, jaką przyniosła w odcinku „Vossische Zeitung" pod uproszczonym tytułem „Mściciel" („Der Rächer") — „Wierna rzeka". Powieści Żeromskiego tracą wiele w przekładzie — gubi się w tłomaczeniach potężny, piękny styl pisarza i bogata obrazowość. Drzewo bez liści — oto jak wyglądają twory autora „Ludzi bezdomnych" w tłomaczeniu niemieckiem.

Sumienność sprawozdawcza każe zanotować dobry przekład „Pani Juli" Krzywoszewskiego, drukowanej w jednej z wiedeńskich ilustracyj, dalej mnogie przekłady polskich nowel na język niemiecki. W felietonach dzienników, w tygodnikach i miesięcznikach niemieckich spotykamy w ostatnich czasach często nazwiska Żeromskiego („Echo leśne" w monachijskiej „Jugend"), Struga, Daniłowskiego, Konopnickiej, Korczaka, Zapolskiej i wielu innych. Szkoda tylko, że przekłady z polskiego na język niemiecki są najczęściej bardzo liche. Tłomacze pozwalają sobie na skróty, „połykają" często samowolnie całe ustępy, a nawet rozdziały, przynosząc przez to szkodę w pierwszej linii autorowi. Nie będzie wdzięczną p. Zapolska tłomaczowi „Tagiejewa" za potworny wprost przekład. Jedynie przekłady powieści Reymonta, Tetmajera („Król Andrzej") i Żuławskiego są wzorowe.

W każdym razie z zadowoleniem powitać należy silny dziś w Niemczech prąd zapoznawania się z polską twórczością literacką. Nie stoi ona przecież niżej od beletrystyki rosyjskiej, która przez długie lata panowała na niemieckim rynku księgarskim, a której produkty w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozchodziły się po całych Niemczech.

Bar.

Wojna.

Powstanie w Irlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 30 kwietnia.

»Deutsche Tageszeitung« donosi z Rotterdamu:

Rozruchy w Irlandyi rozszerzyły się na pięć dalszych hrabstw.

W Dublinie trwa dalej walka uliczna. Do dnia wczorajszego straciły wojska 15 żołnierzy w poległych, 21 rannych. Prócz tego zginęło dwóch ochotników iryjskich.

Sekretarz stanu Birrel miał już odjechać do Dublina.

Lugano, 30 kwietnia.

Pisma włoskie donoszą z Londynu, że **wielu wyższych urzędników w Dublinie znajduje się w ręku powstańców.**

Kitchener wicekrólem Irlandyi?

Kopenhaga, 30 kwietnia.

Jak donosi »New York Herald«, **Kitchener ma zostać wicekrólem Irlandyi z nieograniczonemi pełnomocnictwami.**

Casement przed sądem wojennym.

Lugano, 30 kwietnia.

Pisma medyolańskie donoszą ze źródeł londyńskich, że **Casement został już oddany pod sąd wojenny.**

Berlin, 30 kwietnia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Rotterdamu:

Ambasador angielski w Waszyngtonie otrzymał w liście anonimowym zagrożenie, iż zginie, jeśli Casement będzie inaczej traktowany niż jako zwykły jeniec wojenny.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 30 kwietnia.

Marszałek polny French donosi:

Wojskowe operacye celem stłumienia powstania w Dublinie czynią zadowalające postępy. **Powstańcy mają w ręku jeszcze tylko kilka placów, przedewszystkiem okolicę ulicy Sackwille wraz z gmachem pocztowym jako swoją główną kwaterą.** Okolica ta została zamknięta liniami wojsk. Rebelizanci są tu oszańcowani **barykadami. Stąd i z różnych innych części miasta trwa jeszcze wciąż strzelanina, głównie na północny zachód od gmachu sądowego, który jest jeszcze wciąż obsadzony przez rebelizantów.** Oczyszczenie tych okolic jest kwestyą czasu. Pożary zrządziły znaczną szkodę. Głównemi ogniskami ruchu w innych okolicach Irlandyi są hrabstwa Galway i Enniscorthy, także z Killarney, Cloumel i Gorey donoszą o rozruchach. W reszcie Irlandyi panują uporządkowane stosunki. Niepokoje mają widocznie lokalny charakter.

Londyn, 30 kwietnia.

(Reuter). Ostatnie nieurzędowe doniesienia z Dublinu z czwartku powiadają, że **Hala Wolności została zniszczona strzałami kanonierki.** Wojska spędziły powstańców bombami i karabinami maszynowymi, ustawionymi na dachach pewnego hotelu i klubu, do ich umocnionego stanowiska na placu St. Stephan Green. **Rebelizanci są jeszcze wciąż w posiadaniu wielkiej fabryki biszkoptów Jakobsa, którą wojska ostrzeliwują z dwóch armat, dalej w posiadaniu gmachu sądowego i pocztowego, tudzież jednej stacyi kolejowej.** Jak słychać, wojska tymczasem zajęły gmach pocztowy, przyczem posługiwały się bombami. Tłum w poniedziałek podczas starć **splądrował główne sklepy.**

Amsterdam, 30 kwietnia.

»Times« donoszą z Waszyngtonu, że Ameryka śledzi rozruchy irlandzkie z wielkiem naprężeniem, lecz że opinia publiczna bynajmniej nie sympatyzuje z powstańcami.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 30 kwietnia.

Położenie wewnętrzne w Anglii jest w dalszym ciągu krytyczne. »Daily Tel.« wspomina dość wyraźnie **o możliwości ustąpienia Asquitha. Mężem przyszłości ma być Lloyd George.**

Zajścia, rozgrywające się w Anglii, wywierają na Francuzów wrażenie jak najgorsze. W Paryżu sądzą, że kwestya obowiązkowej służby wojskowej w Anglii jest zupełnie bezcelowa.

Naprężenie angielsko-holenderskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Zurych, 30 kwietnia.

Amsterdamski korespondent »N. Zürcher Ztg.« donosi o nowem dalszem **zaostrzeniu się istniejącego już naprężenia angielsko-holenderskiego,** a to wskutek ustawicznej presyi, wywieranej przez Anglię na Holandyę. W Holandyi oczekują nowej noty angielskiej, która zawierać ma żądanie zupełnego zamknięcia granicy holendersko-niemieckiej. **Holandya byłaby w takim razie zdecydowana na każdą ewentualność.**

Wybuch w fabryce prochu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Frankfurt, 30 kwietnia.

»Frankf. Ztg.« donosi z Londynu:

W wielkiej fabryce prochu w Kent nastąpiła eksplozya prochu. **Ofiarą katastrofy padło 172 robotników, z których 106 zginęło, a 66 zostało zranionych.**

Koszta wojenne Włoch.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 30 kwietnia.

»Corriere della Sera« oblicza dotychczasowe koszta wojenne Włoch na 10 miliardów lirów.

Zdecydowane stanowisko Grecyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Frankfurt, 30 kwietnia.

»Frankf. Ztg.« donosi z Aten:

Prezydent ministrów Skuludis oświadczył, że **rząd grecki zamknie wszystkie linie kolejowe,** w razie gdyby koalicya obstawała przy żądaniu przewiezienia wojsk serbskich kolejami.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Medyolan, 30 kwietnia.

Tutejsze dzienniki donoszą z Aten:

Znika nadzieja załatwienia konfliktu przez wzajemne ustępstwa. Rząd grecki jest bezwarunkowo zdecydowany odrzucić także nowe propozycye, według których wojska serbskie miano by przewieźć nie drogą na Pireus i Ateny, lecz z pewnej miejscowości na północ od zatoki koryntckiej.

Serbski poseł przedstawił to jeszcze raz Skuludisowi w sposób naglący, lecz **Skuludis oświadczył, że jego odmowa jest nieodwołalna i dodał, że Grecya ewentualnie wysadzi w powietrze mosty i tunele.** Poseł francuski oświadczył także wobec króla Konstantyna, że obstaje przy żądaniu transportu wojsk serbskich przez Grecyę. We wtorek poseł rosyjski, a w środę poseł włoski poparli u Skuludisa żądanie serbsko-francusko-angielskie. **Skuludis oświadczył im, że transport drogą lądową jest wykluczony.**

Ministeryalne dzienniki i partye są bardzo wzburzone i bronią zapatrywania, że transport wojsk serbskich jest tylko zamaskowaniem zamiaru obsadzenia na czas wojny głównych punktów Grecyi i podsycania wewnętrznych niepokojów na rzecz koalicyi. Prasa wenizelostyczna zachowuje rezerwę. **W kilku miastach odbyły się zgromadzenia ludowe, na których wezwano króla i rząd, by przeszkodzili przejściu Serbów.**

Zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 30 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi:

Jego Ces. Mości łódź podwodna »U. C. 5« nie wróciła ze swej ostatniej wyprawy. Według urzędowego komunikatu angielskiej admiralicyi została ta łódź 27 kwietnia zniszczona a załoga wzięta do niewoli.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Okólnik rządu amerykańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 kwietnia.

Jak donosi »Lokal-Anzeiger«, wczoraj wieczór przysłano do amerykańskiej ambasady okólnik rządu amerykańskiego, który zajmuje się kwestyą uzbrojonych okrętów handlowych. Okólnik posłano amerykańskiemu ambasadowi do wielkiej kwatery prasowej, aby go zakomunikował rządowi niemieckiemu.

Przed upadkiem Kut el Amary.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 kwietnia.

Urząd wojenny donosi, że w nocy na 24 bm. podjęto próbę wysłania do Kut-el-Amara okrętu z środkami żywności, lecz próba ta mimo wielkiego bohaterstwa nie udała się. Samoloty stwierdziły, że okręt o 5 mil angielskich na wschód od Kut-el-Amara osiadł na mieliźnie.

Wyjazd uchodźców galicyjskich z Budapesztu.

Budapeszt, 30 kwietnia.

Pisma węgierskie donoszą:

Dnia 27 bm. wyjechało stąd około 2.000 uchodźców z Galicyi i Bukowiny. **Dnia 1 maja rozpocznie się przymusowe wydalanie uchodźców, przebywających w Budapeszcie.** Postanowienie to nie dotyczy jednak uchodźców, których stałe miejsca zamieszkania są jeszcze obsadzone przez nieprzyjaciela, i tych, którzy otrzymali od ministra spraw wewnętrznych pozwolenie na dalszy pobyt w Budapeszcie. — Wszyscy inni uchodźcy będą musieli bezwarunkowo opuścić Budapeszt.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 kwietnia.

Pogrzeb ś. p. prof. dra Pawlickiego.

Lwów. Na pogrzebie ks. dra Stefana Pawlickiego będzie uniwersytet lwowski reprezentowany przez ks. prorektora prof. dra Jaszowskiego i przez dziekana wydziału filozoficznego prof. Stanisława Tołłoczkę.

Stosunki sanitarne monarchii.

Wiedeń. Urzędownie donoszą: Od dnia 16 do 22 kwietnia b. r. stwierdzono w Galicyi 295 wypadków zasłabnięć na ospę w 40 powiatach (98 gminach), na Bukowinie 45 wypadków w 5 powiatach (12 gminach) a w innych krajach koronnych 73 wypadków.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. 20.000 K wygrał nr. 90.866.

Odznaczenie bar. Kruppa.

Essen. Cesarz Wilhelm w uznaniu zasług wojennych firmy Kruppa nadał Kruppowi von Bohlen podczas jego obecności w wielkiej kwaterze wojennej Żelazny Krzyż I klasy i wręczył mu go osobiście.

Giolitti w Rzymie.

Chiasso. Giolitti po raz pierwszy od maja 1915 przybył do Rzymu.

Nowy przegląd we Włoszech.

Rzym. Obowiązani do stawiennictwa i rezerwiści marynarki, postawieni w latach 1909 do 1915 pod kontrolę, będą poddani nowemu przeglądowi i po większej części będą zaciągnięci do armii lądowej.

Katastrofa kolejowa.

Lugano. Na przestrzeni Genua —Turyn zdarzyła się katastrofa kolejowa. 29 osób rannych, z tych kilka ciężko.

Pierwszy maja we Włoszech.

Medyolan. »Avanti« donosi, że policya w południowych Włoszech, zwłaszcza w Apulii, musiała się chwycić bardzo surowych zarządzeń, żeby stłumić manifestacye i zgromadzenia w dniu 1 maja.

Niemieccy posłowie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Niemieccy posłowie parlamentarni byli wczoraj obecni na selamliku, poczem sułtan przyjął ich na audyencyi.

Echa konferencyi paryskiej.

Paryż. W sprawozdaniu o konferencyi międzyparlamentarnej stwierdza »Temps«, że **Japonia i Rosya nie były na niej reprezentowane.**

Rozbitki »Roussella«.

Londyn. (Reuter). Kontradmirał Freemantle i 22 oficerów okrętu bojowego »Roussell« zostało uratowanych.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Samodzielna

buchalterka. izr., z długoletnią praktyką biurową i kasową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod G. S. 17 18 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3144 1 2

Zarządcę

agronomicznego, zdolnego fachowca, z długoletnią praktyką, poleca Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, Lwów, ul. Piekarska 1 A. 3145 1 3

Praktykanta

z drugą wydziałową, poszukuje handel korzenny. St. Jaśkiewicza w Rzeszowie. 3149 1 3

Kawiarnia

(z bilardem, stoły marmurowe) bardzo dobrze prosperująca, przy ruchliwej ulicy, za połowę ceny natychmiast do sprzedania. Właściciel powołany został do wojska. — Wiadomość: ul. Dietlowska 90 (kawiarnia przy moście kolejowym). 3148

Do sprzedania

250 kg wosku. Wiadomość w handlu M. Kara, Kraków, Karmelicka l. 42. 3146 1 3

2 i 3 pokoje

z komfortem, kuchnia, łazienka elektr., front, do wynajęcia zaraz Ul. Lubomirskiego 47 i 49. 3152 1 3

Współczesna Polska w cyfrach 1915. Tabela statystyczna, obejmująca: obszar, ludność, wyznania, przemysł, rolnictwo, szkolnictwo etc. wraz z statystyką Austryi, Niemiec, Rosyi. Cena 80 h, przesyłka 10 h (polec. 35 h) po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. W dzisiejszej poważnej chwili poznajmy Polskę! 3120 2 10

Piwnicza

z większą kaucyą, pierwsza siła, poszukuje posady w pierwszorzędnym interesie. — Zgłoszenia pod M. M. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3141 2 3

Szewska-Jagiellońska 5

6 ogromnych pokoi, kuchnia, front, I p., wszelki komfort (była kanc. notar.) do wynajęcia. — Wiadomość tamże u właść. II p. Telefon Nr 1219. 2555 7 8

Do sprzedania zaraz

willa z bardzo ładnym ogródkiem, 16 pokoi, w zdrowem i pięknem położeniu. Gotówka do kupna potrzebna jest 20.000 K. Wiadomość: Zakopane, ul. Zamoyskiego l. 20, u właściciela. 2831 6 6

Pracownia stolarska urządzeń młyńskich Michała Plessnara w Zadwórzu koło Lwowa

wykonuje: cylindry rozmaitych wymiarów, garnitury do kamieni, wyciągi, rury, prośniaki. — Montuje i przeprowadza wszelkie reperacye młynów. 2809 3 14

Potrzebni zaraz

rutynowany maszynista i tracznik.

Zgłoszenia: Falter i Dattner, Kraków, Basztowa 25. 2915 3 3

Artystycznie wykonanych

obrazów

(między innemi Rejtan i Stefan Batory) (Hołd bojarów moskiewskich) (oba Matejki) dostarcza na dogodne

spłaty.

Parthenon, Wiedeń, VII, Stiftgasse 27.

Il. katalog zadarmo, opłacony, jednak tylko dla poważnych reflektantów, inaczej K 1·50. 3008 2 2

Worki!

używane, w dobrym stanie

kupuje cały rok

Emil Langer

Berno (Morawy).

2555 6 6

Ekspedyentka

z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach w Krakowie, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod Kraków przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2936 4 6

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, podr. dla wojsk., atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 3093 2 10

Bratki.

Mam do sprzedania kilka tysięcy sztuk bratków. Krzaczki większe i mniejsze, wszelkie kolory. Ceny niskie. K. Brylski, ogrodnik, Podgórze, Zabłocie 24, naprzeciw rzeźni miejskiej, obok fabryki mydła. 3105 2 2

Kurs leczenia

błędów wymowy dla dzieci i starszych, oddzielnie lub zbiorowo, rozpocznie się z początkiem maja. Leczenie trwa 5 do 6 tygodni. Bliższych wyjaśnień udzieli Księgarnia Polska, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 3122 2 3

Administrator dóbr z akademickiem wykształceniem (akademia ziemiańska i fakultet prawniczy), bezdzietny wdowiec, wolny od wojska, z wieloletnią praktyką i rutyną we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, leśnego i przemysłowego, przyjmie zaraz odpowiednią posadę rządcy, sekretarza lub kontrolora dóbr we większym skarbie lub jakim zakładzie przemysłowym w Galicyi, Królestwie lub na Bukowinie. Zajmie się odbudową zniszczonego wojną gospodarstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia list. pod Grabowski przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3089 2 3

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 3086 2 6

Medyka (czki)

V lub IV roku, poszukuje Kasa Bracka w Jaworznie. Odpisy świadectw i podanie warunków należy wnieść na ręce Zarządu. 3045 3 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

3063 4 3

Parowa fabryka stolarska Braci Tabor w Bochni, ul. 3-go Maja

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa wchodzące, jak okna, drzwi, bramy i różne urządzenia. 2982 4 4

Dam 1000 kor.

jako spólnik do rentownego interesu. Zgłoszenia pod Rentowny przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 3019 3 3

Korę świerkową

kupuje wagonami załadowaną, fabryka skóry, Feigl, Strazov (Drosau), stacya Běschin, Böhmerwald. 3013 2 2

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro i brylanty, płacąc najwyższą cenę. — J. Cyankiewicz, zegarmistrz, ul. Sławkowska l. 24. 1068 11 20

Dla P. T. Inżynierów i Przedsiębiorców

papa ogniotrwała, cegła, dachówka, piece i szamotki; dla fabryk „Colebulin“ do oczyszczania kotłów z osadu kamiennego; dla P. T. introligatorów i szewców „Collodin“ do klejenia. S. Mester, Kraków, Dietla 99. 2996 2 2

Wyśmienite mydło „Unicum“

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Kröll, Praga-Žižkov Nr 361. 2924 7 10

Sprzedaż drzewa okrągłego:

Okrąglaków, mających 24—40 ctm średnicy, a 10 do 20 mtr długich, jest kilka wagonów opłatnie stacya kolejowa pomiędzy Chabówką a Nowym Sączem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem ceny pod 2987 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 2987 2 2

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, 5 kg za 11 K opłatnie wysyła za zaliczką A. Tosek, Praga, Król. Winohrady 1274/II. 2707 4 4

Do nabycia we wszystkich księgarniach

POLKA PRZED BOGIEM

książeczka do modlitwy dla dzieci przez Jadwigę z Łobzowa.

Cena w opr. płóciennej 3 kor 60 hal. — Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie. 2940 3 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej ulica św. Krzyża 7.

otwiera dnia 2 maja na zniżonych warunkach dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny kurs kroju, zaś dla nieumiejących szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 10 rano do 12 i od 3 do 6 wieczór. 3075 2 2

Fortepian krótki, krzyż., z płytą met., dobrej marki

biblioteka b. ładna dęb., jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używane i antyczne, stoły rozs., duże szafy, kilka now. i używ. garnitury, kanapy, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór mebli now., używ. i ant., po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniczka, ul. Floryańska l. 49, I p. 2854 5 5

Zmiłuj się nad nami!

Przepiękna, aktualna, barwna reprodukcya z cyklu „Wawel“, według oryginału St. Tondosa i W. Kossaka, ukazała się nakładem Salonu malarzy polskich.

Cena K 4·—, wielkość $38^1/_2 \times 54^1/_2$, za nadesłaniem K 4·65 wysyła franko

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat. 2959 3 10

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi, rachunkowości państwowej

i pisania na maszynach

Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, Floryańska 55, obok Bramy.

Nowe kursa rozpocz. 9 maja b. r.

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą siły nauczycielskie Instytutu obcych języków metodą „Ansona“. Wpisy codziennie. 3003 4 8

Zastępstwo

maszyn do pisania i przyborów do tychże

Wzorowa

Szkoła pisania na maszynach

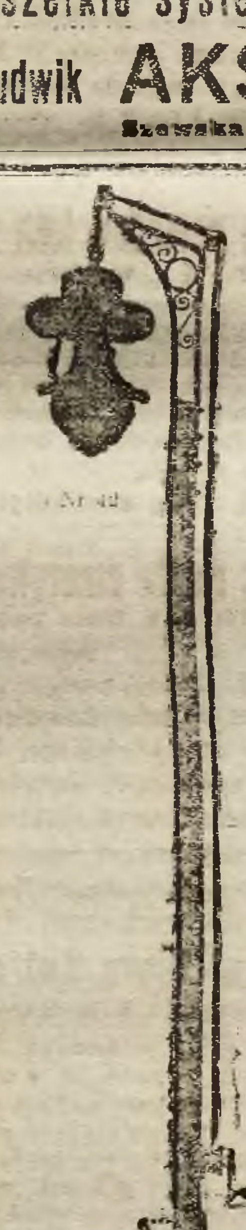
Zakład przepisywania i powielania.

Przyjmuje się 3125 1 10

wszelkie systemy maszyn do naprawy.

Ludwik AKSMANN Kraków

Szewska 10. Telefon Nr 3288.



LUX-INVERT

W lampie tej mieści się paliwo na 20 godzin światła.

Zbiornik znajduje się przy lampie.

Siła światła około 1000 świec.

Niema przewodu! Niema centrali!

Obsługa jest tak prosta, że ją każdy może uskutecznić.

Wysokość punktu światła podług wyboru do 10 metrów.

Cena Nru 42 zupełnego, jednak bez drewnianego drążka 260 K

oraz z linką drucianą na $7^1/_2$ m wysokość punktu światła

Ustawić może każdy robotnik.

LUX-LICHT Gesellschaft m. b. H.

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 47. 1742 7 10

Aparaty do kloak wraz z pompami i dodatkami

Aparaty dezynfekcyjne, stałe i ruchome

Przyrządy dla straży ogniowej, węże i t. d.

poleca po najniższych cenach **R. A. Smekal, Praga-Smichów.** 2453 4 5

Guwernerów, nauczycieli, korepetytorów

panów i panie umieszcza i wszelkich informacyj i porad w sprawach wychow. i naucz. udziela Biuro porad pedagog., Kraków, Groble 12, parter (11—12 i 1—4). Osobny dział dla niedorozw. i zaniedb. Nauka jęz. niemieckiego (konwersacya) w odpow. grupach lub oddzielnie. Przygot. do egzam. pryw. z klas wydział. i do szkół średnich. — Porada w zasadzie bezpłatna. 3079 2 2

Do sprzedania

kamienica 4-piętrowa, narożna, wolna od podatku, o 59 ubikacyach (łazienki, elektryka, wodociąg) z powodu stosunków familijnych pod korzystnemi warunkami.

Częścią ceny kupna może być parcela budowlana.

Pośrednictwo przyjęte i płacone według umowy.

Zgłoszenia pod „Narożnik“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3128 2 2

NA MIESIĄC MAJ

nabożeństwa i rozmyślania:

Antoniewicz K. ks., Nabożeństwo Majowe	K 1·
Doucet ks., Czytania Majowe	„ 1·10
Galant ks., Marya, Królowa mies. Maja	„ —·30
Gellan Z. ks., Miesiąc Maryi	„ 2·50
Hołowiński I. ks., Miesiąc Maj	„ —·80
Jaworski J. ks., 33 krótkich nauk na Maj	„ 1·20
Jetowicki A. ks., Miesiąc Maryi	„ 1·70
Mrowiński W. ks. T. J., Miesiąc Maj	„ —·80
Załęski St. ks. T. J., Majowe nabożeństwo	„ —·80

wysyła za zaliczką lub nadesłaniem należytości księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Ceny podane z przesyłką. 3014 3 3

Stary świecznik kryształowy

nadający się również do kościoła, duży obraz Kossaka, stoliczek z witrynką i zegar są bardzo tanio do pozbycia. 3147 1 3

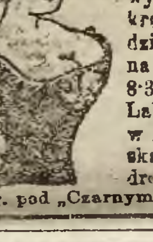
HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.

Operator i retuszer

może objąć natychmiast stałą posadę za miesięczną płacę 300 K w zakładzie fotograficznym **„KAMERA“ w Krakowie, ulica Św. Gertrudy 23.** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 3126 2 3

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX, Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: drogerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem“ i drog. pod „Kotwicą“. 2541 3 4

Konsens do wydzierżawienia. Sprzedaż piwa beczkowego, flaszkowego, garkuchnia, oraz kawa i herbata. Zgłoszenia: ul. Kazimierza Wielkiego l. 74, Władysława Nowak. 3114 2 2

Maszynista

egzaminowany, ślusarz i tokarz, obecnie na posadzie, poszukuje posady w większych fabrykach stałych lub w większych młynach i fabrykach dachówek i do motorów Diessla może na odpowiednich warunkach zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Maszynista“ u p. Franciszka Połcia, Tarnów, Klikowska. 3108 3 5

Poszukuję

na wieś osoby inteligentnej w średnim wieku, któraby zajęła się wychowywaniem 1-rocznego dziecka i gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Rudolf Stanek, Droginia, p. loco. 3109 2 3

Jan Ad. Klein w Opawie

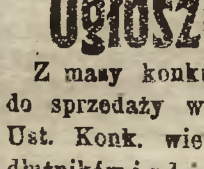
dostarcza dla Kółek rolniczych, aptekarzy, rolników i przemysłowców, podwójnie rafinowanego, czystego jak woda, benzelu do motorów wszelkich systemów, również wszelkich oliw do maszyn, smarowideł do wozów, oliwy wazelinowej, wazeliny i terpentyny po przystępnych cenach, szpagatu, papierowego, parafinowanego, szwedzkiego, nadzwyczaj mocnego. 3033 2 2

Ogłoszenie.

Z masy konkursowej będą do sprzedaży w myśl § 146 Ust. Konk. wierzytelności u dłużników i udziały instytucyi finansowych.

Chęć kupna mający zechcą przesłać zgłoszenia dla zarządcy masy, celem osiągnięcia bliższych informacyi, do Adm. Nowej Reformy, pod **3024.** 3024 1 2

Mechanicy i odsprzedawcy!



Żądajcie nowego katalogu hurtownego 1916 o rowerach, pneumatykach i wszelkich dodatkach dla rowerów. Najtańsze źródło zakupna! Fabryczny skład rowerów i maszyn do szycia firmy eksportowej polskiej A. Weissberg, Wiedeń, II., Untere Donaustr. 23/B, oddział I. Korespondencya polska. 3066 1 0

Elektromontera

zupełnie samodzielnego i młodszego montera za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Biuro elektro-techniczne i instalacyjne. Zgłoszenia w Biurze dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23. 3151

Poszukuje się

zdolnej, dobrej kucharki do wyjazdu na wieś od 1 maja. — Zgłoszenia: Warszawska 4, I p. 3115 3 3

Pracownia krawiecka Antoniego Wesołowskiego

poleca 3136 2 4

kostyumy, okrycia damskie, oraz kostyumy turystyczne.

Kraków, ul. św. Jana 13, I p.

Praktykant

znajdzie umieszczenie w firmie Lehn i Liebeskind, Kraków, Stradom 13. Zgłoszenia w domu ul. Bernardyńska 11, II p., m. 2 a3. 2995 3 3

Dobra gospodyni wiejska inteligentna, uczciwa, wdowa, szuka posady klucznicy lub zarządu domem, najchętniej na plebanii. Wynagrodzenie skromne, względnie samo utrzymanie. Biasecka, Sprynia, poczta Zwór ad Sambor. 3094 2 2

!! Niema drożyzny !!

Do 5 kg doskonałej marmelady kosztuje tylko 9 K lub 5 kg najlepszej 10 K, opłatnie stacya, za pobraniem. Obydwa rodzaje są bardzo dobrze słodzone. Dla kupców beczułki drewniane, zawierające 50—200 kg lub $12^1/_2$-kg blaszanki bardzo tanio. Juliusz Hahn, Kumotów (Komotau). 3160 1 6

Pokój umeblowany

kawalerski każdego czasu do wynajęcia. Ul. Michałowskiego l. 3, parter. 3088 2 2

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa“ od 12— 3 g., ul. Sławkowska 14, I p. 3096 3 12

Stajnia

murowana, na 2 do 4 koni, od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość: ul. Starowiślna 30. 3095 3 3

2 lub 3 pokoje

frontowe, z dużym przedpokojem, na I piętrze, przy ul. Grodzkiej l. 69, nadające się na biuro od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość w tymże domu u firmy Leona Pawligera. 3094 2 3

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 21, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika na salon męski z pensją 140 koron miesięcznie. 3092 2 3

Do wynajęcia

3 lub 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, kuchenka gazowa, elektryka z lampami, z meblami lub bez od 15 maja. Ul. Lenartowicza 11. 3123 2 2

Poszukuje się

dwóch lekkich wozów ciężarowych platformowych, nadających się do doczepienia do automobilu ciężarowego — dla udźwigu po 1000 kg. wagi. Pisemne oferty przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „L. Z. 51“. 3103 3 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 14 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 65 45 0

Ważne dla zbieraczy marek.

Już nadszedł nowy transport marek polskich m. Warszawy i Sosnowiec. — Do nabycia w pierwszym krajowym składzie gramofonów

Józefa Wekslera

Kraków, Floryańska 25. 2692 6 10 Lwów, Sykstuska 2.

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasza specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głow. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama“ i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 2 10

Rządowo upoważniona

Szkoła rachunkowości państwowej, buchalteryi

stenografii, języka niemieckiego, koresp. handl. i pisania na maszynach etc.

Henryka Gottlieba

w Krakowie, aleja Dietlowska 63.

Nowe kursa rozpoczyna 10 maja b. r.

3093 2 5

Kawiarnia Teatralna

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 1 maja b. r. rozpoczyna koncerty popołudniowe i wieczorne znany zespół (sextet) **prof. Bolesława Kopystyńskiego** w niezmienionym składzie.

W programach umieszczane będą utwory najnowszych operetek, oraz kwartety smyczkowe.

3106 3 3 **Zarząd.**

D. Schnurmacher, Domažlice 237, Czechy

poleca swój bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju pierza do pierzyn: wysyła się na próbę za zaliczką: 5 kg szarego, puchowego pierza za 20 K; 5 kg białego dartego pierza za 24 K; lepszego za 30 K; 5 kg śnieżno-białego puchu za 39 K, lepszego za 48 K. Poleca również wielką ilość najlepszej jakości wsypów, kanafasu, damaszku, białego płótna i szytona. 3-metrowe resztki batystu, nadające się na bluzki i koszule, póki starczy zapas, po 5 K za resztkę. 605 10 10

Kostki rosołowe

pierwszej jakości po 20 K, 50 tysięcy 900 K, 100 tysięcy 1.750 K.

Przyprawy po 4·20 K za 1 kg

natychmiast w każdej ilości wysyła wprost

E. Neumann, Praga-Vršovice 650.

Korespondencya pożądana w języku niemieckim. 3030 1 5

Specyalny Internat B. Freylera Nast. dla dorosłych panien

Kurs uzupełniający, szkoła języków, muzyka, internat, półinternat, eksternat. Pierwszorzędny, oddawna znany zakład, Wiedeń, I, Kolowratring 9 (dawniej Georg-Coch-Platz 3). — Prospekty za darmo. 3050